Nr. 102. Sobota, 7 Maja 1921. Rok 111.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 2-giej po południu z wyjątkiem niedziel i dni świątecznych.

Numer pojedynczy kosztuje w miejscu i na prowincji **5 Mk.**

Biura Redakcji i Administracji ul. Podwale 3. — Ekspedycja miejscowa i zamiejscowa ul. Czarnieckiego 12. Pojedyncze numera do nabycia w Ekspedycji ul. Czarnieckiego 12, w biurze dzienników **S. Sokołowski i Ska** Jagiellońska 7, w biurach dzienników i trafikach. — Listy należy frankować.

Reklamacje otwarte wolne od opłaty. — Konto P. K. O. Nr. 141.690.

Telefon Redakcji Nr. 192. — Telefon Administracji 78.

PRENUMERATA:

	miesięcznie
we Lwowie bez dostawy	75.— Mk.
we Lwowie z dostawą, z przesyłką pocztową w Polsce	90·— Mk.
z przesyłką pocztową w innych państwach	130·— Mk.

Wszystkie ogłoszenia przyjmuje Administracja „Gazety Lwowskiej“, Lwów, ul. Podwale 3, w godzinach od 8—2 i 5—7 i biuro S. Sokołowski i Ska, ul. Jagiellońska 7.

„Przewodnik naukowy i literacki“ kwartalnik. Prenumerata za zeszyt 40 Mk., rocznie 160 Mk.

Listy i przesyłki rękopisów należy przesyłać do Redakcji „Przewodnik“ pod adresem: Lwów, ul. Wałowa l. 31, I. piętro (nad mezaninem).

CZĘŚĆ URZĘDOWA.

Naczelnik Państwa postanowieniem z dnia 20 kwietnia r. b. mianował dr. Ignacego Wróbla, Stanisława Kołakowskiego, dr. Leopolda Starzewskiego, inż. Ignacego Wolickiego, inż. Witolda Czapskiego i inż. Jana Berkiewicza — dyrektorami departamentów w Ministerstwie kolei żelaznych.

Prezes sądu apelacyjnego we Lwowie zamianował ukończonego słuchacza praw dr. Adolfa Czudowskiego aplikantem.

Rozporządzenie

Ministra przemysłu i handlu z dnia 18 kwietnia 1921 r., w przedmiocie sekwestru cystern naftowych.

Na zasadzie art. ustawy z dnia 1 sierpnia 1919 r. w przedmiocie sekwestru zbiorników i cystern naftowych (Dz. U. Nr. 68, poz. 414), zarządzam, co następuje:

§ 1. Z calej ilości cystern wagonowych, zasekwestrowanych na podstawie mego rozporządzenia z dnia 29 sierpnia 1919 roku w przedmiocie sekwestru cystern naftowych (*Monitor Polski* Nr. 196 z r. 1919), upoważniam Państwowy Urząd Naftowy do zwolnienia w miarę potrzeby z pod sekwestru tysiąca dwustu (1.200) cystern wagonowych, będących własnością małopolskich przedsiębiorstw rafinerji olejów mineralnych.

Numeryczne wykazy zwolnionych cystern będą komunikowane zainteresowanym organom, jako to: władzom kolejowym, kontrolom technicznym, skarbowym i t. p., oddzielnemi okólnikowemi zawiadomieniami Państwowego Urzędu Naftowego w miarę faktycznego zwrotu cystern poszczególnym rafinerjom.

§ 2. Rozporządzenie niniejsze wchodzi w życie z dniem ogłoszenia w *Monitorze Polskim*.

Minister Przemysłu i Handlu:
(—) *Henryk Strasburger.*

Lwów, 6 maja 1921.

W setną rocznicę zgonu.

Francja i Polska obchodzą uroczyście setną rocznicę zgonu Wielkiego Cesarza. Dwa państwa, którym dzieje na wschodzie i zachodzie Europy równie zaszczytną, jak odpowiedzialną wyznaczyły misję, dwa narody, które w chwilach ciężkich, dla siebie przełomowych, wykazały tyle sił żywotnych, czczą pamięć męża, co przykuł do swego rydwanu świat cały, wyciskając na nim piętne potężnego genjuszu.

Francja dzisiejsza chlubi się nim słusznie, a i w Polsce znajduje silny oddźwięk swego pietyzmu i entuzjazmu, bo Polska już przed stu laty z górą złożyła dowód niezbity, jak niezwykłą czcią i miłością otacza tę postać, jak silny magiczny wprost wpływ wywiera na nią samo brzmienie imienia Napoleona.

Na odgłos jego trąbki bojowej jakiś ożywczy prąd przeleciał przez serca młodzieży polskiej. Kto tylko mógł, nie bacząc na przeszkody, niebezpieczeństwa i następstwa swego kroku, przekradał się na zachód, gdzie obok złotych orłów Napoleońskich, łopotały w podmuchach wiatru srebrnopióre Orły polskie.

Rząd rosyjski ścigał emigrantów najostrzejszemi represjami, konfiskował ich mienie, pociągał do odpowiedzialności pozostałe po nich w jego zaborze rodziny, aresztował i więził, żmudne przeprowadzając i dokuczliwe śledztwa. Dwa inne bratnie jego duchy rozbiorowe postępowały podług tej samej wypróbowanej recepty, nie na wiele to się jednak zdało: do Legionów wymykały się coraz to nowe zastępy, kości polskich bohaterów użyźniały pola walk w Europie i Afryce, żołnierz polski umierał zdala od rodzinnego kraju z uśmiechem na ustach i z okrzykiem: Niech żyje cesarz!

Z uśmiechem, śnił bowiem przy ogniach obozowych między jedną krwawą rozprawą a drugą, że jeśli nie on, to jego następcy wcześniej czy później znajdą się wreszcie na Ojczyzny łonie, wkraczając w jej granice w roli zwycięskiego pogromcy mocarstw rozbiorowych, dzięki właśnie genjuszowi Napoleona.

I choć historja, ta wszechwładna, zimna a bezwzględna w swej bezstronności pani, niejedno ma cesarzowi Francuzów do zarzucenia; choć zapisała i Somo-Sierrę, i Santo-Domingo i zawierane przezeń, wywołane koniecznością chwili, tak dla nas niesympatyczne sojusze i przymierza, i wreszcie stałą a konsekwentną rezerwę Tadeusza Kościuszki — mimo to kult Napoleona w Polsce — jak długa i szeroka — nie zmalał na moment jeden, a nasze tak bardzo sympatyczne i typowe wiarusy Napoleońskie, powróciwszy do domowych pieleszy po latach udręki i tułaczki, mimo rozczarowań i zawodów, do zgonu wytrwały w wierności swemu naczelnemu wodzowi, do zgonu wspominały imię jego z czcią i uwielbieniem, wpajając te uczucia w następne pokolenia.

W szare godziny lub w długie wieczory zimowe dzieci i wnuki wsłuchiwały się w barwną opowieść ojca swego czy dziada; postać Napoleona owiewała legenda i wiła się, jak złota nić, po przez przestworza ziem polskich, docierając mimo kordony i straże graniczne w najdalsze zakątki. W każdym domu polskim znalazły się obok portretów Kościuszki, Reytana, ks. Józefa i Mickiewicza — i podobizny cesarza Francuzów; w wielu z nich i pamiątki, pozostające z jego osobą, w mniej lub więcej luźnym związku, więc i w pamiętnikach z pierwszej połowy ubiegłego stulecia znajdujemy liczne dowody, jak gorąco biły w Polsce serca dla wielkiego bojownika.

Wystarczy zajrzeć do bibljografji polskiej, by przekonać się snadno, ile w naszej literaturze naukowej i pięknej poświęcono studiów, powieści, wspomnień i nowel, dramatów i poezji tej genjalnej postaci.

Wywarła ona w naszem piśmiennictwie jak zresztą w każdem innem europejskiem, wpływ bardzo silny, do dzisiejszej doby widoczny. Ona natchnęła poetów, nie wyłączając trzech naszych wieszczów narodowych. Napoleon dzisiaj, jak ongi, elektryzuje gorętsze umysły wśród polskiej młodzieży.

Zawdzięczamy mu jeszcze i coś innego. Żołnierz polski pod jego kierunkiem zdobywał tajniki sztuki wojowania; pod jego przewodem zasłynął w świecie całym, zyskując uznanie powszechne i dobrze zasłużone miano bohatera.

Napoleon dał Polsce, wprawdzie bardzo małej, zamkniętej w ciasnych granicach Księstwa Warszawskiego, kodeks praw, do dzisiaj obowiązujący w byłem Królestwie Kongresowem. Jeśli mimo ogromnej ewolucji, jaką przebyło umnictwo prawnicze, przetrwał on lat sto z okładem, najlepszy to dowód, że posiada znaczne walory, które umożliwiły mu żywot tak długi.

Napoleon tchnął w owładnięte apatją umysły porozbiorowego pokolenia siły twórcze i wiarę w zmartwychwstanie.

Marja Bańkowska. 33)

MGŁA.

(Ciąg dalszy)

Mój Julek zmienił się bardzo, zatracił swoją szczerość i prostotę, bywa czasem nienaturalnie wesoły, chorobliwie podniecony, potem przychodzą okresy melancholji smutku i apatji. Nie pytam go o nic, nie wymuszam od niego spowiedzi, zresztą po co? — znam go przecież dość dobrze, aby móc zrozumieć.... I to wszystko sprawiła ta szalona atmosfera, to powietrze wielkiego miasta, które oszałamia młode mózgi jak szampan. Julek jest młody, namiętny, odzywa się w nim francuska południowa krew, tęsknota za miłością, za szczęściem, za rozkoszą obudziła się w nim gwałtownie, w tem właśnie środowisku życia i użycia. Poczucie kalectwa, zatruwa mu duszę, upokarza go przed samym sobą i wzmaga tylko tęsknotę. Nie powiedział mi tego nigdy, lecz ja to czytam w jego oczach, w jego dumą zamkniętych ustach. Czytam, rozumiem i cierpię stokroć więcej od niego.

W stosunku do panny Klary Marnier, zmieniło się kompletnie jego postępowanie, znikła niefrasobliwa wesołość, żartobliwy, koleżeński ton, zastąpiła je wymuszona uprzejmość i pomięszanie. Gdy nasza gospodyni, zatrzyma nas wieczorem na herbatę u siebie, Julek nie żartuje tak jak dawniej z Klarą, nie wypytuje o szczegóły ostatniego listu „Henri“ którego obie te panie uwielbiają, — pozostawia mnie na pastwę gadatliwości matki, a sam pali papierosa za papierosem, wodzi oczyma, za postacią Claire i blednie jak ściana, kiedy ona przypadkiem czy umyślnie musnie go ramieniem....

Wczoraj wyszedłszy wcześniej z redakcji szedłem przez boulevard Mich' gdzie się znajduje kancelarja adwokacka, w której zajętą jest panna Marnier, mimo szarej mgły zobaczyłem przy świetle zapalanych rewerberów postać Julka, który chodził tam i z powrotem po przeciwległym chodniku. Zatrzymałem się obserwując go i po chwili zobaczyłem, jak z biura wyszła ze swą ceratową teką na akty Claire, zgrabna i szykowna w swym nowym jesiennym kostjumie i kapeluszu, który sama sobie upięła. Julek zbliżył się do niej i z jego i jej gestów poznałem, że on nazwał to spotkanie przypadkowem, poszli potem razem i znikli na zakręcie ulicy.

Julek kocha tę dziewczynę całą siłą swego młodego serca i nie śmie jej tego wyznać, bojąc się ośmieszyć w jej oczach.... Boi się, że ta ośmnastoletnia, świeża jak kwiat i jak trzcina prosta dziewczyna, wyśmieje aspiracje *de ce petit bossu*. Jednak mnie się zdaje, że on się myli, zdaje mi się, że jego aspiracje nie byłyby wyśmiane; sądzę, że ten inteligentny, dobry, a przytem elegancki i przystojny choć ułomny człowiek, mógłby zdobyć trudniejsze do podbicia serce, niż dobre serduszko Klary Marnier, — pomijam już kwesję „partji“ jaką jest Julek dla tej biednej w skromnych warunkach wyrosłej panienki.

Moich spostrzeżeń nie wyjawiam głośno, boję się dotknąć Julka, a zresztą może się mylę!... Jeśli to nie jest przelotna miłostka, lecz miłość prawdziwa, dadzą sobie rady bezemnie!...

25 listopada.

Coś się popsuło w państwie duńskiem, w cichem jak zegarek uregulowanem gospodarstwie pani Marnier. Te panie chodzą od kilku dni, jak strute, matka płakała wczoraj parę godzin, a potem dostała ataku nerwowego, panna Klara wygląda, jak cień. Nie chcę im się narzucać moją obecnością i pozostaję przeważnie w pokoju, ale pytałem Julka co to ma znaczyć. Odpowiedział mi, że dostały złe wiadomości od Henri.

Charakterystycznem jest, jak te kobiety, które tak doskonale umieją sobie dać rady w życiu, potrzebują choćby iluzji męskiej opieki. Pani Eugenja, która niechętnie mówi o zarobkach córki, utrzymującej właściwie cały ten skromny dom, z dumą pokazuje wszystkim przysłane, bardzo zresztą rzadko i w śmiesznie małych sumach pieniądze od syna mówiąc z dumą: *C'est demon fils qui est á Londres.*

Ten *Henri* to zdaje się niezły ale lekkomyślny chłopiec, który uczyć się nie chciał i dostał przez rozmaite protekcje zajęcie w jakiemś wielkiem przedsiębiorstwie fabrycznem w Londynie. Najgorszem z tego wszystkiego jest to że Julek przejmuje się tak ich sprawami, jakby należał do rodziny; od kilku dni trudno go poznać, wygląda jak cień jest niespokojny, zdenerwowany i zupełnie nie sypia po nocach. Wstąpiłem dziś po niego do banku, ale nie zastałem go przy biurku, załatwiał jakieś sprawy z kasjerem, ponieważ znam dobrze kasjera pana Valiere, przyszedłem tam, aby się z obydwoma przywitać, ale Julek przyjął mnie niechętnie i nie chciał ze mną wracać, tłómacząc się że musi jeszcze powykańczać zaległości.

Nie umiem wypowiedzieć, jak mnie boli, to jego usuwanie się odemnie, ta zmiana w jego postępowaniu; czyżby dopiero teraz budził się w nim żal do mnie za to, że byłem mimowolną przyczyną jego kalectwa, teraz dopiero, skoro żył ze mną lat tyle i przekonywał się codzień, że każdą chwilą mego życia, chciałem mu wynagrodzić tę krzywdę, że po za nim nie miałem w życiu nic, nie zamarzyłem nawet, o jakiemś osobistem szczęściu, że nawet moja praca przyśpieszona, gwałtowna, która wyczerpałaby nie jeden słabszy organizm, miała na celu zapewnienia mu dobrobytu.

Przyszedłszy z biura, udał się prosto do mieszkania tych pań i pozostał tam ze dwie godziny, przez ścianę dolatywały do mnie głosy; przyciszony, zmieniony głos mego brata, płacz pani Marnier, jakiś okrzyk Klary, potem chwila milczenia i znów głos matki, rozczulony, błogosławiący. Myślałem, że z tej opresji Julek wyjdzie chyba zaręczony, ale powróciwszy do pokoju, nie wspomniał mi o niczem ani słowa, położył się na sofie mówiąc, że go głowa boli i leżał tak parę godzin bez ruchu, jednak widziałem, że nie spał, bo powieki i usta drgały mu od czasu do czasu nerwowo.

(Ciąg dalszy nastąpi)

Dzięki polskim Legionom i ich braterstwu broni z armią francuską, emigracja polska spotkała się po katastrofalnem zakończeniu odruchów narodowych w latach 1831 i 1863, z serdecznem przyjęciem nad Sekwaną, co wpłynęło w dalszem następstwie i na to, że Francja wykazuje dziś wśród wszystkich mocarstw, które rozstrzygają o przyszłych losach Polski, najwięcej zrozumienia dla naszych konieczności państwowych i usprawiedliwionych pragnień, najwięcej życzliwości i odczucia dla naszych rojeń i marzeń.

Niechaj więc w momencie tak uroczystym pójdą w niepamięć wspomnienia chwil mniej jasnych, niechaj zbledną krwawe wizje Somo-Sierry i San Dominga, a nad wszystkiem zapanuje niepodzielnie i wszechwładnie uczucie hołdu dla tego Męża, którego duch nieśmiertelny przyświecał jego ojczyźnie w latach ostatniej zawieruchy dziejowej.

Niechaj dłonie nasze wyciągną się ku Francji, by w serdecznym bratnim uścisku umocnić naszą przyszłość mocarstwową, a wspólnemi siłami zapewnić wreszcie pokój światowy i odbudowę kultury, zdeptanej i zhańbionej ciężką stopą dzikiego żołdactwa.

Michał Rolle.

Rokowania polsko-gdańskie

Rokowania polsko-gdańskie odbywały się od 27 do 30 z. m. włącznie w Gdańsku. W komisjach dla spraw sądowych, dla żeglugi rzecznej i dróg wodnych, dla spraw kolejowych, dla spraw pocztowych i telegraficznych, dla spraw aprowizacji i opału oraz surowców, osiągnięto znaczne zbliżenie, w sprawie interpretacji konwencji i uzgodnienia umów Komisje cłowa i finansowa zostały odroczone dla przygotowania prac. Komisja dla spraw żeglugi morskiej natrafiła na wiele trudności z powodu rokowań, w sprawie organizacji urządzeń emigracyjnych. Ze strony gdańskiej przedłożono rozmaite wnioski na które strona polska absolutnie zgodzić się nie mogła. Na ten temat rokowania odbywają się dalej. Obrady Komisji dla spraw portowych nie dały żadnego pozytywnego rezultatu, gdyż wszystkie przedłożone przez delegację sprawy, uważała delegacja gdańska za nieaktualne. Komisja dla spraw rozrachunkowych, z przed 10 stycznia 1920, rozpoczęła swe prace. Największe trudności nasuwają się Komisji dla spraw zagranicznych, oraz Komisji dla spraw przynależności państwowej, gdzie poglądy są tak sprzeczne, że trudno przypuścić, aby w niedługim czasie mogło przyjść do porozumienia przynajmniej w dotychczasowym składzie delegacji. Począwszy od dnia 9 b. m. przewidziane są dalsze rokowania polsko-gdańskie w Warszawie.

W obronie Górnego Śląska.

W obronie G. Śląska.

Kurjer Warszawski pisze: Według naszych informacji, które zresztą potwierdzają liczne fakta,

Rząd został zaskoczony wypadkami na Górnym Śląsku.

Mianowicie do wczoraj popołudniu był on pozbawiony szczegółowych i jasnych wiadomości o sytuacji na Górnym Śląsku. Kiedy nadeszły pierwsze ogólnikowe depesze sygnalizujące wzburzenie umysłów na G. Śląsku, czynniki rządowe a przedewszystkiem Premier Witos starał się wpłynąć uspakajająco, co jednak nie odniosło skutku. Zaraz w pierwszych chwilach po wybuchu na G. Śląsku, Rząd zdawał sobie sprawą z całej powagi tego faktu i zwrócił uwagę, na możliwości, które mogą wyniknąć i skomplikować sytuację. To też bezzwłocznie wysłano relację do państw sprzymierzonych, a nadto, przysłano obszerny raport Ministrowi spraw zagranicznych Sapieże, bawiącemu obecnie w Londynie.

Rząd złożył posłom państw sprzymierzonych notę werbalną. Treść tej noty trzymana jest na razie w dyskrecji. Wiadomem jest, że Rząd pragnie usilnie wpłynąć na uspokojenie G. Śląska, uczyni wszystko, aby przyśpieszyć decyzję w sprawie losu tej dzielnicy, gdyż to jedynie może położyć kres zaburzeniom, a tem samem, uniemożliwić groźne komplikacje, gdy tymczasem wszelkie zwlekanie z decyzją podsycać tylko będzie akcję zbrojną. Aczkolwiek akt rozpaczy ludności G. Śląskiej i jej zbrojny protest postawił Rząd w tak trudnej i nad wyraz ciężkiej sytuacji, można mieć nadzieję, że przy życzliwej woli aljantów, uda się te akty zlikwidować. Aby to osiągnąć jak najszybciej wszystkie miarodajne czynniki w polityce zagranicznej muszą zdać sobie sprawę z charakteru tej akcji. Jest to żywiołowy odruch rozpaczy ludności, odruch który znalazł oddźwięk w całem społeczeństwie polskiem. Nie dalej niż wczoraj Rząd otrzymał cały stos rezolucji, które powzięto we wszystkich miastach, a które wyrażają zdecydowany protest przeciwko krzywdzącemu projektowi niesprawiedliwego podziału G. Śląska.

Odezwa Korfantego.

Rodacy! Rząd polski odwołał mnie ze stanowiska kom. pleb., ponieważ nie byłem w stanie przeszkodzić wybuchowi ruchu zbrojnego. Nie jestem już komisarzem pleb. ale jestem kością z kości, krwią z krwi waszej, synem biednego ludu śląskiego, który od 20 lat cieszy się waszem zaufaniem, który przez lat 20 walczył razem z Wami za prawo i wolność Śląska.

Jako Wasz brat zawezwany przez walczących powstańców, strajkujących robotników i w porozumieniu z partjami politycznemi, staję na czele Waszego ruchu.

Czynię to dlatego, aby ruch ten szlachetny nie został zamieniony przez zbrodnicze jednostki w anarchję, by nie działy się zbrodnie i przestępstwa, aby normalny bieg życia został przywrócony.

Musimy zrzucić wszelkie ślady jarzma prusko-niemieckiego. Zwycięstwo osiągniemy za wszelką cenę i niema takiego mocarza na świecie, któryby mógł okuć nas ponownie w kajdany germańskie.

W celu ujęcia żywiołowego ruchu zbrojnego w ramy organizacyjne, mianuję głównym dowódcą hufców powstańczych Doliwę, któremu wszyscy komendanci winni bezwzględne posłuszeństwo.

Zachowanie się powstańców ma być wzorowe. Nie wolno nikomu naruszać mienia i życia oraz zdrowia bezbronnych ludzi, zabraniam usuwania urzędników, a samych urzędników wzywam do pełnienia sumiennie obowiązków.

Od tej chwili jesteście żołnierzami i postępujcie jak nakazuje honor żołnierski.

Zakazuję wszelkich gwałtów, grabieży, znęcania się nad ludźmi bez względu na język, wiarę lub pochodzenie.

Rozkaz Naczelnego Wodza powstańców Górnego Śląska.

Naczelny wódz powstańców górnośląskich Nowina-Dolina wydał rozkaz do powstańców G. Śląska, rozkaz datowany jest z miejsca postoju dnia 3 maja i ma numer bieżący, rozkaz Nr. 1. Rozkaz opiewa: Powstańcy Górnego Śląska! Grozi nam niesłychana krzywda. Wbrew traktatowi wersalskiemu, wbrew wynikom głosowania, okręg przemysłowy i polskie powiaty mają być znowu oddane pod jarzmo pruskie. Równocześnie niemieccy przemysłowcy naradzają się nad tem, jak po przyłączeniu tych części do Niemiec usuwać z nich robotnika polskiego z kopalń i zastąpić go obcym. Powstańcy! Na zatratę ziemi, na dalszą niewolę, na germanizację i na odłączenie od wolnej Polski, na wyrzucenie z naszych warstatów pracy pozwolić nie możemy. Jeżeli spokojnie przeprowadzone pomimo terroru niemieckiego głosowanie nie wystarczyło do udowodnienia wobec świata naszych praw, musimy poprzeć je siłą. Z karabinami ukrywanymi w czasie niewoli, z bronią pozostałą z dwóch poprzednich powstań, zerwaliście się dzisiaj na mój rozkaz, obsadziliście szereg gmin i miast i gotowi jesteście bronić swej ziemi do ostatniej kropli krwi. Rozkazuję rozbrajać dalej z całą energją bandy stosstruppler'ów niemieckich, wobec spokojnie zachowującej się ludności niemieckiej okazywać na całym świecie znaną polską tolerancję, wszelki rabunek pod karą śmierci zakazany. Wobec władz koalicyjnych zachowywać bezwzględną lojalność i nie dać się porwać pod żadnym warunkiem do zatargu z niem. Przez nasze ręce musi odzyskać lud górnośląski te części naszej Świętej Ziemi, które nam się należą. W tej myśli walczymy, a zwycięstwo pewne!

Miejsce postoju

W uroczystym dniu Święta Narodowego

3 maja 1921. 5-ta godz. rano.

Nowina Doliwa, naczelny wódz

powstańców górnośląskich.

Dla scharakteryzowania znaczenia obecnego powstania na G. Śląsku podejmujemy wyjątek z artykułu *Gońca śląskiego*: Trzeci raz — czytamy — zrywa się lud G. śląski do walki o swoje prawa narodowe, trzeci raz wyraża w sposób niedwuznaczny, że dąży bezwzględnie do zjednoczenia się z Macierzą Polską, po trzeci raz składa wielką ofiarę swego życia i mienia za Polskę. Ten wyraz woli polskiego ludu g. śląskiego powinien przemówić silniej niż głosowanie przeprowadzone wśród niebywałego terroru, fałszerstw i przekupstwa ze strony niemieckiej.

W duszy ludu g. śląskiego żyje rozpacz. W dzień 3-Maja, w którym cała Polska obchodzi rocznicę konstytucji i cieszy się, lud górno-śląski musi składać ofiary, ażeby dla swej ziemi wywalczyć sprawiedliwe rozstrzygnięcie przyszłości i złączenie z Narodem Polskim. Już 2 maja stanęły wszystkie kopalnie i fabryki, przeszło 60% robotników strajkuje, dając prawdziwy wyraz swej woli, co dowodzi, że nie pozwoli na to, aby przybysze niemieccy wyrzucili ich z pracy, jak to zapowiedzieli na posiedzeniu pracodawców, co dowodzi, że na ziemi górno-śląskiej są

DR. KAROL BADECKI. 4)

LUDWISARSTWO LWOWSKIE za Zygmunta I.

(Ciąg dalszy)

Jeszcze słabiej pod szkiełkiem badacza rysuje się postać jego towarzysza Konrada. Z tym, na pewien czas, około 1523 r. nawet rozstać się musimy, gdyż wobec jego rezygnacji funkcje zegarmistrza miejskiego obejmuje niejaki Ambroży, przyjęty na służbę miejską za 8 gr. wynagrodzeniem tygodniowem (III. A. 4. s. 184).

O pracach ludwisarskich w epoce Odrodzenia i ich dziełach dokładniejsze nabrać możemy wyobrażenie przez odtworzenie innej postaci — a jest nią: Bartel (Bartosz) Weise *kangisser* von Monsterberg, od 1492 r. obywatel lwowski.

W początkowych latach XVI. w. występuje on głownie jako konwisarz i dopiero od r. 1521 po raz pierwszy notowany jest w księgach radzieckich Bartos (vel Bartholomeus) *pixidarius* (A. C. T. 2. s. 364). Od kiedy rozpoczął on swe czynności puszkarskie w ludwisarni miejskiej, oznaczyć nie możemy. Od 1522 r. staranniej likwidowane wypłaty kasy miejskiej i królewskiej zapoznają nas dokładniej z dowodami pracy i dziełami jego kunsztu odlewniczego z gałęzi działolejnictwa. Nie wyklucza to jednak możliwości, że puszkarz Bartosz o wiele wcześniej miał staranie o rozwój i bojową gotowość wielkiej „strzelby" miejskiej; tylko niewystarczające i fragmentaryczne zapiski rachunkowe z lat wcześniejszych nie pozwalają nam na dokładniejsze stwierdzenie tego faktu.

Wielce prawdopodobnem jest, że pod jego kierunkiem prażyły działa wałowe w r. 1509 oblęgającego Lwów bezskutecznie hospodara Wołoszczyzny, jednookiego Bogdana (syna sławnego Stefana), który w odwrocie swym zdołał posiąść przez kapitulację Rohatyn i jako łup wojenny zabrał z niego dzwony. W r. 1517 mógł Bartosz asystować przy wypożyczeniu Mikołajowi Iskrzyckiemu, stolnikowi kamienieckiemu sześciu dział miejskich, zwanych kozami spiżowemi, na obronę kresów. (Fasc. 256).

Niezawodnie jego kunsztem odlane też być musiało 1-funtowe działo z herbem miejskim i datą 1521, o którym wspomina inwentarz cekauzu miasta Lwowa z d. 2 maja 1724 r., przedrukowany z aktów radzieckich przez X. Sadoka Barącza w jego „Pamiętniku dziejów polskich". (Lwów, 1855 s. 167).

Od 1522 r. liczniejsze napotykamy wydatki na konserwację i meliorację artylerji miejskiej a świadczą o tem zapiski tej treści: *pro arboribus ad tormenta gr. 4; exportanti bombardas et pixides ex turri dedimus gr.* $^1/_2$; *ad picem super tormenta gr.* $^1/_2$; *Mathie Syelyes in Busko equitanti pro tormentis gr. 6.: pro octo rotis sub tormenta gr. 21.; Dno Joanni Frayborgk equitanti in Busko ad D. Sheczigowsky pro tormentis gr. 24.; pro axibus sub tormenta gr. 4.* $^1/_2$; *hominibus qui bombardicos pulueres tunserunt, fuerunt conflagrati, pro expensis gr. 19.; Georgio cantrifusori a fusione globorum gr. 4.* (III. A. 4. s. 130, 133, 135, 138, 160); albo znow: *rotifici faciendi rotas sub tormenta fl. 2.; pro reformacione termentorum ligno alias za ossadzenie 5 gr.; pro rotulis sub bombardam de turri sartorum 12 gr.; fabro a circumferracione duarum pixidum fl. 1.; deponcn. res bellicas et tormentarios pulueres de curribus Mtis Regie gr. 3.* $^1/_2$ (III. A. 137. s. 2, 6, 7, 10, 26). Wszystkie te roboty wykonane być musiały za inicjatywą i pod dozorem puszkarza Bartosza, który w tym czasie (1522—3) osobiście formuje i odlewa nowe działa, czego dowodem wpisane do księgi kasy królewskiej pozycje: *Barthossovy pixidario super laborem tormentar. fl. 4.; Bartholomeo pixidario a labore duorum tormentorum fl. 8.; pixidario Barthosio super laborem tormentorum fl. 2.; pixidario super laborem pixidum fl. 1.; Bartolomeo Cantrifusori super laborem tormentor. fl. 2.* (III. A. 137. s. 6, 8, 30 i 33).

Prócz przytoczonych zapisek, zawierają w sobie miejskie księgi rachunkowe cały szereg innych pokrewnych wydatków, świadczących wymownie, jak to około „armaty" miejskiej w tym czasie krzątali się Bartosz puszkasz i inni towarzysze, więc cieśle i kołodzieje przez wyrabianie dębowych lawet, osi i kół, kowal, Jakób przez okuwanie armat, Maciej Syekyrznyk, przez dostarczanie prochu.

Wszystkie te czynności związane były z osobą ludwisarza lwowskiego i jego pomocników, w poczet których w dniu 8 sierpnia 1523 r. *propter innovatos rumores de paginis* przyjęty został także *alter pixidarius* Ambrosius, za tygodniowem solarium w wysokości 10 gr. (III. A. 4. s. 217). Ten Ambroży, o czem już nadmieniliśmy, pełnił też funkcje zegarmistrza miejskiego w zastępstwie nieobecnego Konrada, w pracy puszkarskiej jednak niedługo dopomagał puszkarzowi Bartoszowi, gdyż jeszcze w październiku tego samego roku 1523 został oddalony prawdopodobnie dlatego, że z Sambora wrócił odwołany, znany nam dobrze puszkarz Konrad (III. A. 4. s. 231 i 235).

W latach następnych do znanych nam już towarzyszy kunsztu puszkarskiego przyłączają się imiona innych jeszcze puszkarzy, którzy w ściślejszym bądź luźniejszym związku pozostają z służbą miejską; w każdym razie dowodzą o gorączkowym ruchu, jaki w tym czasie w miejskich zabudowaniach ludwisarskich zauważyć się daje. Ruch ten jest następstwem nieustannych napadów ze Wschodu.

W 1524 r. pojawili się pod murami Lwowa od strony zboisk Tatarzy; *exercitus ipsorum capitalis per campos et prata usque ad Malechow se extenderat cum quibus... nostrates preludia bellica exercebant* (III. A. 4. s. 269.) i na których dzikie hałasy, jak powiada kronikarz, Zimorowicz, obywatele niegnuśnie z dział odpowiadali.

W związku z tym napadem *susceptus est* Mathias *pixidarius* za tygodniowym żołdem 15 gr. (III. A. 4. s. 266) a więc znów inny puszkarz, który *racione diligencia quam fecerat circa tormenta tempore Turcorum* otrzymuje prócz zapłaty tygodniowej jeszcze remunerację nadzwyczajną w wysokości 1 fl. (III. A. 137. s. 82.). Puszkarz Maciej dłuższy czas zabawił u boku mistrza Bartosza, który w tym czasie zajęty jest reparacją i odnowieniem ludwisarni miejskiej, o czem świadczą następujące zapiski rachunkowe: *tribus laborantibus in domuncula pixidarii gr. 22.* $^1/_2$.; *quatuor sociis carpentariis ibidem laborantibus fl. 2.; pro duabus sexagenis gufforum receptis super necessitatem laboris in domuncula pixidarii gr. 4.; a reformacione fornacis in domo pixidarii gr. 8.* (III. A. 4. s. 272 i 276.)

Równocześnie zarządza Bartosz i reparację dział miejskich i dba o powiększenie zapasów amunicyjnych. Z jego dyrektywy miasto oddaje kowalowi armaty dawne do ponownego okucia, zaopatruje je w nowe łoża i koła, *ad armificinam alias sloffarnia* zakupuje potrzebne kółka żelazne, puszkarz Maciej, *pro lanczsofflie ad tormenta* otrzymuje gr. 14. $^1/_2$, dla innych znów puszkarskich pomocników sprawia miasto woreczki na proch, dostarczany nadal przez krakowianina Macieja Siekiernika (III. A. 4. s. 294, 308, 341).

Sam mistrz Bartosz, w odnowionej ludwisarni i z przebudowanego pieca giserskiego odlewa nowe działa, po których ślad pozostał w przedrukowanym przez Barącza inwentarzu cekauzu miejskiego z 1724 r. Jedno z nich (przez Szwedów w 1704 r. uszkodzone) przyozdobione było herbem koronnym, litewskim i miejskim i oznaczone datą 1526; drugie, dwufuntowe, długie kalibrów 51, prócz takich samych płaskorzeźbionych herbów, wykazywało nieszczęsny dla Lwowa r. 1527.

Tego lata Lwów nawiedzony został strasznym pożarem, który ogarnął całe miasto i spalił wieżę katedralną z kruszcowymi dzwonami.

Stopił się w tym pożarze, jak świadczą zapiski źródłowe wraz z innymi dzwonami wielce ceniony i serdecznie umiłowany dzwon katedralny „Zuzanna", który był tem dla Lwowa, czem „Zygmunt" dla wawelskiego grodu. Kto i kiedy go ulał i w którym roku w towarzystwie innych dzwonów zawieszony został na dzwonnicy kościoła katedralnego, dowieść trudno — tyle tylko o nim powiedzieć możemy, że był klejnotem *(insigni et notabili clenodio)* kościoła i miasta, najstarszym, o którym pamięć przekazały nam kroniki, dzwonem katedralnym i że bezsprzecznie kunsztem lwowskiego ludwisarza u schyłku XV. w. odlany być musiał. Być może, że do tego dzwonu odnieść nam należy ciesielsko-kowalskie wypłaty, wyszczególnione pod r. 1505 w trzeciej, najstarszej miejskiej księdze rachunkowej (III. A. 2. s. 869) pod nagłówkiem: *Campana Ecclesie.*

(Ciąg dalszy nastąpi).

czynnikiem decydującym i dostatecznie silnym, aby bronić swych praw narodowych wobec zakusów niemieckich.

Lud górnośląski wierzy, że jego niezłomna wola i dążenia mają oparcie u wszystkich narodów Zachodu, które rozumieją wartość swobody i poprą pracowity uciskany lud górnośląski w jego dążeniach do wolności którą cieszą się już wszystkie narody z wyjątkiem biednej górnośląskiej ziemi. Jeżeli wolno było wszystkim narodom walczyć o najwyższe dobro ludzkości, o wolność, takie same prawa przyznane być muszą i naszemu narodowi. Lud górnośląski pragnie, aby nad jego ziemią powiewał sztandar polski i panował biały Orzeł Polski. Po długiej niewoli nie może on znieść widoku znaków pruskich, ucisku germanizacji i poniżenia. Lud górnośląski sam przemówił, nie przygotowany ruch wywołał tylko rozpacz.

Głos m. Lwowa.

Wypadki na Górnym Śląsku odbiły się donośnem echem we Lwowie. W czasie środowego posiedzenia Rady miejskiej, po zagajeniu przez prez. Neumanna, radny Laskownicki imieniem wszystkich klubów odczytał następującą enuncjację:

„Pod wpływem wieści o projekcie większości komisji koalicyjnej oddania prawie całego Górnego Śląska Niemcom, a tem samem oderwania od Polski prastarej dzielnicy z rdzennie polską ludnością, Rada miasta Lwowa łączy się z całym narodem w żywiołowym proteście przeciw zamiarom nowego pokrzywdzenia Polski przy podeptaniu zasadniczych podstaw traktatu wersalskiego i brutalnem pogwałceniu woli ludu górnośląskiego, tak wspaniale objawionej w narzuconym nam plebiscycie.

Rozumiejąc i głęboko odczuwając szlachetny poryw naszych górnośląskich rodaków, którzy dziś przywiązanie swe do Macierzy i gorące pragnienie wieczystego z Nią połączenia, pieczętują ofiarą krwi i życia swych najlepszych synów, ślemy im wyrazy czci i zapewnienie solidarności, oraz wyrażamy przekonanie, że w tym boju ich o najświętsze prawa, stanie przy ich boku cały zjednoczony Naród polski i poprze ich wszelkiemi siłami.

Przejęci niezachwianą wiarą w ostateczne zwycięstwo sprawiedliwości, jesteśmy pewni, że ten bohaterski poryw górnośląskiego ludu przyspieszy decyzję Najwyższej Rady, przyznającą Polsce wydartą Jej przed wiekami dzielnicę, kładąc tamę dalszemu rozlewowi krwi i chroniąc Europę przed nową katastrofą“.

Enuncjację tę przyjęto hucznymi oklaskami.

*

Wiec Polskiego Stronnictwa Ludowego.

Wczoraj rano odbył się wiec zwołany przez Polskie Stronnictwo Ludowe, w czasie którego po przemówieniach licznych mowców odczytano nadesłane telegraficznie oświadczenie Wiceministra **Dąbskiego** tej treści:

„Wybuch rozpaczy ludu górnośląskiego jest rezultatem okrutnego traktowania Górnego Śląska, jako objektu międzynarodowego handlu — bez względu na jasno wyrażoną wolę ludności.

Powstanie na Górnym Śląsku jest wybuchem żywiołowym, samodzielnym, nie zależnym od woli rządu polskiego.

Rząd Polski musiał odwołać Korfantego, bo inaczej wszedłby w konflikt z ententą, która i w dalszym ciągu będzie miała w swym ręku losy Górnego Śląska.

Rząd Polski gotów jest działać w kierunku uspokojenia umysłów, ale domaga się równocześnie, aby Rada Najwyższa swoim autorytetem jasno stwierdziła, że losy Górn. Śląska rozstrzygnięte zostaną w myśl traktatu wersalskiego i wyniku plebiscytu t. j., że obszary, których ludność wypowiedziała się w Większości za Polską, będą Polsce przyznane. Decyzji w tej sprawie winne zapaść natychmiast, bo w obec wzburzenia ludności konsekwencje przewlekania mogą być nie obliczalne“.

Zebrani uchwalili cały szereg rezolucji, w których zaznaczono solidarność z ludem górnośląskim, zażądano decyzji mocarstw koalicyjnych i wyrażono hołd Francji.

Wiec akademicki.

O godz. 10 rano odbył się przy tłumnym udziale akademików wiec w auli nowego Uniwersytetu, na którym uchwalono następujące rezolucje:

„Młodzież akademicka wszystkich wyższych uczelni lwowskich na wieść o grożącem pogwałceniu traktatu wersalskiego, o brutalnym zamachu na wyraz woli bohaterskiej ludności śląskiej, wyraża wobec całej młodzieży świata cywilizowanego swe gorące przeciw temu bezprawiu oburzenie, braciom śląskim i ich wodzowi Korfantemu za ich akt bohaterstwa cześć i **gotowość przyjścia z czynną pomocą na dane hasło.**

Wybrany komitet redakcyjny upoważnia się do wniesienia protestu i apelu wobec młodzieży społeczeństw, gdzie jeszcze dochowały się ideały wolności i sprawiedliwości, a w szczególności młodzieży francuskiej, która w obronie swych braci alzackich i lotaryngskich tyle krwi przelała“.

Olbrzymia manifestacja na pl. Marjackim.

Około południa przybyli pod pomnik Mickiewicza uczestnicy wiecu urządzonego przez Pol. Stronnictwo Ludowe i akademików. Na wiadomość o samorzutnej manifestacji przeszły na pl. Mariacki **tysiączne** tłumy. Do zebranych przemawiali: Dr. **Stahl**, poseł **Bryl** i akademik **Czerwiński**. Wszystkie mowy witano burzliwymi oklaskami.

Przed Generalną Delegaturą i D. O. Genem.

Następnie uformował się olbrzymi pochód, Ze słowami „Roty“ potoczyła się następnie wielotysięczna rzesza ludzka przed gmach Generalnej Delegatury.

Deputację manifestantów przyjął generalny Delegat dr. **Gałecki**, który następnie przemówił z balkonu do zebranych, oświadczając, że z całego przekonania i całem sercem, z pełną dumą przyłącza się do rezolucji i wyśle ją, gdzie trzeba. Wyrażając nadzieję, że Bóg nie dopuści do podeptania naszych praw i że Polska cała nie rzuci śląskiej ziemi, skąd także nasz ród, — zakończył okrzykiem na cześć ludu górnośląskiego.

Wśród entuzjastycznych okrzyków na cześć Śląska, Korfantego, Polski ludowej i Piłsudskiego, ruszył tłum przed gmach DOG-enu, gdzie gen. Lamezan krótko przemówił do zebranych, solidaryzując się z uczuciami Lwowa, następnie zaś przyjął deputację chłopską, która imieniem ludu polskiego oświadczyła karną gotowość stawienia się na każde wezwanie Rządu w obronie ziemi górnośląskiej.

Wśród dźwięków „Roty“ i hymnu narodowego, które przerywały ustawiczne okrzyki na cześć dyktatora Korfantego, przybył pochód wśród gęstych szpalerów licznie zgromadzonej publiczności powtórnie pod pomnik Mickiewicza, gdzie się rozwiązał.

Miljon marek na rzecz powstańców.

Wczoraj o godz. 7 wieczorem odbyło się specjalnie w sprawie Górnego Śląska zwołane posiedzenie krakowskiej Rady miejskiej. Posiedzenie otworzył prez. m. Federowicz, wskazując w krótkiem przemówieniu na powagę chwili, oraz wypadki, jakie się równocześnie na G. Śląsku rozgrywają.

Następnie prezydent, po porozumieniu z reprezentantami poszczególnych klubów radzieckich, przedłożył do uchwały imieniem prezydjum m. następującą rezolucję:

1. Rada miasta wyraża najgłębsze przekonanie, że wola ludu górnośląskiego, wyrażona przez plebiscyt, musi być nietylko przez mocarstwa sojusznice uznaną, lecz także co rychlej przez też mocarstwa w czyn wprowadzoną, jeśli wogóle ma się stać zadość prostej sprewiedliwości ludów wolnych wobec narodu, który świeżo wolność uzyskał i tę wolność walką ugruntował.

2. Rada m. Krakowa zwraca się do Rządu ze stanowczem żędaniem, by przez szybkie, kategoryczne i energiczne wystąpienie wobec mocarstw sprzymierzonych wyraził i zadokumentował przed całym światem niezłomną wolę narodu polskiego do połączenia się ze swymi braćmi na Górnym Śląsku; energiczna postawa Rządu znajdzie żywy oddźwięk w społeczeństwie i uzyska jego najpełniejsze poparcie.

Dla zorganizowania obrony praw ludu śląskiego powołuje Rada miasta do życia obywatelski komitet pomocy dla kresów śląskich i uchwala na razie asygnować do dyspozycji komitetu kwotę jednego miljona marek polskich.

3. Rada m. Krakowa, przesyła walczącym braciom na Górnym Śląsku wyrazy podziwy za hart, męstwo i poświęcenie, oraz wyraża przekonanie, że wola ludu górnośląskiego doprowadzi do połączenia Śląska z Macierzą.

Pomyższą rezolucję Rada miasta przyjęła jednomyślnie wśród oklasków.

*

Dnia 5 b. m. o godz. 12 w południe odbył się na Rynku krakowskim wiec doraźny zwołany przez N. P. R. w sprawie G. Śląska. Wielotysięczny tłum wysłuchał w skupieniu kilku mowców, którzy domagali się natychmiastowej pomocy dla powstańców. Następnie zebrane tłumy na wezwanie jednego z mowców ruszyły w olbrzymim pochodzie pod koszary Legionów gdzie mieszczą się biura gen. Szeptyckiego. Tłum wznosił okrzyki na cześć Naczelnika Państwa, gen. Szeptyckiego, armji i Korfantego. Pod koszarami odczytano uchwaloną na wiecu rezolucję. Na wezwanie tłumów zjawił się gen. Szeptycki, którego wśród okrzyków noszono na rękach. Następnie udała się do biura generała deputacja złożona z 10 osób i przedłożyła mu uchwaloną rezolucję z prośbą aby gen. Szeptycki przesłał ją do Naczelnika Państwa oraz zawiadomił, że obywatele miasta Krakowa i całej Polski niecierpliwie oczekują wkroczenia armji na Śląsk i oświadczają gotowość podjęcia zbrojnej walki przez całą ludność cywilną.

*

Polskie stronnictwo Ligi Narodów wystosowało do Stow. Ligi Narod. w państw. zachodnich odezwę, w której stwierdza, że obszar plebiscytowy górnośląski ma według urzędowej statystyki niemieckiej na 1,900.000 ludności przeszło 1,200.0 0 mówiących po polsku i że w okręgu przemysłowym robotnicy polscy stanowią 85 proc. gmin, zaś w 75 proc., oświadczyli się za Polską. Odezwa kończy się słowami: Handel ludźmi jest zniesiony, nie fabryki powinny decydować o przynależności ludzi, lecz wola mieszkańców o przynależności fabryk.

Głosy protestu.

Z okazji uroczystości Napoleońskiej odbył się w Oświęcimiu wiec, na którym uchwalono jednomyślnie następującą rezolucję. Zebrani dnia 5 maja obywatele miasta Oświęcima i powiatu zakładają uroczysty protest przeciwko jakiemukolwiek oderwaniu obszarów górnośląskich, które dnia 20 marca opowiedziały się za Polską, i żądają ścisłego wykonania traktatu wersalskiego. Oświadczając, że będą stać na straży praw wyrażonych przez głosowanie, nie cofną się w ich obronie przed żadną ofiarą. Wyrażając hołd braciom naszym, którzy z orężem w ręku postanowili zrzucić hańbiącą niewolę niemiecką i połączyć się ze swoją Ojczyzną Polską, oswiadczają zebrani gotowość udzielenia im w tej tak ciężkiej godzinie wszelkiej pomocy. Po uchwaleniu rezolucji odśpiewano rotę.

Obywatelstwo miasta Stryja oraz powiatu stryjskiego na odbytym wiecu w dniu 5 maja uchwaliło następującą rezolucję: 1. Protestujemy jak najbardziej stanowczo przeciw zamierzonemu podziałowi okręgu przemysłowego Śląska i wyrażamy oburzenie z powodu tego rozstrzygnięcia, które z pominięciem postanowień traktatu wersalskiego i wyników plebiscytu popiera tylko interesy kapitalistów niemieckich, a gwałci temsamem interesy pracującego ludu górnośląskiego. 2. Oświadczamy, że tej odwiecznej ziemi polskiej za żadną cenę nie oddamy i nie cofniemy się przed żadną ofiarą aby tę staropolską piastowską ziemię utrzymać przy Polsce.

*

Temps pisze o położeniu na G. Śląsku: Na podstawie pewnych wiadomości można wnioskować, że przedstawiciele angielski i włoski zgodni są w przekonaniu, że należy odmówić Polsce przydzielenia jej całego okręgu przemysłowego górnośląskiego. Polacy mogli dojść do przekonania, że rząd angielski zgadza się z nimi w tem, że należy im przyznać obwody bytomski, katowicki i inne, wiedzą oni także, że gdyby Niemcy otrzymali te okręgi, natychmiast użyliby ich jako arsenału dla przygotowania nowej wojny odwetowej przeciw Polsce i Francji. W tych warunkach nie dziw, że Polacy na G. Śląsku ogłosili strajk i wtargnęli do miast, które są siedzibą wielkich przemysłowców niemieckich. Jedyną niespodzianką jest fakt, że ostatecznie żołnierze francuscy są obowiązani strzelać do Polaków.

Warunki koalicji.

Rada Najwyższa po 5 godzinnem posiedzeniu doszła do pełnego porozumienia w sprawie noty, jaka ma być wysłana do Niemiec. Komitet redakcyjny zaproszony został na posiedzenie nocne, celem sformułowania protokołu. Jutro po południu zbierze się Rada Najwyższa ponownie. Notyfikacja ma być wysłana najpóźniej do 6 maja, a Niemcy będą musiały odpowiedzieć do 12 maja b. r. Będą one musiały zapłacić 100 milionów funtów szterlingów rocznie i 35% od swego eksportu. Bony na 600 miljonów funtów szterlingów mają być wydane natychmiast, bony na 1900 miljonów funtów w listopadzie b. r., co czyni razem 2500 miljonów funtów szterlingów. Pozostałe bone w sumie 4250 miljonów będą wydane w miarę zdolności płatniczej Niemiec. Bony będą oprocentowane po 5 proc., do czego przybywa jeden procent na amortyzację. „Służba finansowa“ dla 2500 miljonów wyniesie 150 miljonów. Jeżeli raty roczne w wysokości 100 miljonów funtów zwiększone 25 prc., taksą, przekroczą sumę 150 miljonów funtow w takim razie będzie odpowiednia część trzymanych w rezerwie 4250 miljonów funtów uruchomiona w formie bonów, i ta nadwyżka zostanie zużytkowaną. Celm stworzenia funduszu na opłacenie bonów, trzymanych w rezerwie, pobierane będzie dalszy 1 procent od eksportu niemieckiego tak, że opłata od tego eksportu podwyższy się na 26 procent. Liczą się z tem, że każda serja bonów będzie wykupiona w przeciągu 37 lat, od dnia ich wydania. W każdym razie obowiązek płatniczy Niemiec nie przekroczy 6 proc. ogólnej sumy bonów,

Rocznica Napoleońska.

Naczelne dowództwo Wojsk Polskich nadesłało następujący rozkaz Naczelnego Wodza do Żołnierzy z powodu setnej rocznicy śmierci Napoleona:

Żołnierze!

Sto lat temu na dzikiej smutnej wyspie, rzuconej w przestworza Oceanu, zmarł największy żołnierz świata, najświetniejszy wódz Napoleon. Na widownię wojny w młodym jeszcze wieku rzucił go geniusz francuski, który kraj ten zmusił w męce wielu ciężkich walk rodzić nowe wzory życia na ziemi i postawił go między wodzami wojennymi, gdy wszystkie inne państwa zagrażały bytowi Francji, w walce z nowinkami rewolucji. Odtąd zwycięstwo, najsłodszy owoc trudów i wysiłków żołnierskich, na długo zostało związane ze sztandarami Francji. Pod brzemieniem jego świetnego geniuszu wychowało się liczne grono dzielnych żołnierzy, które Europę ówczesną napełniło szumem bitewnym i głośnemi zwycięstwami. Pod twardą, lecz niezwykle umiejętną jego ręką chłopcy stajenni, podoficerowie i młodsi oficerowie przekształcali się w największych jego pomocników marszałków Francji, wielkich żołnierzy którzy skalę zwycięstw przechodzili szybko i z łatwością. Czynami swoimi i bojami pozostawił Napoleon tak świetne i niezapomniane wzory sztuki wojowania, że póki na świecie całym zostanie choćby jeden żołnierz szukający w trudzie zagadki zwycięstwa, póki będzie człowiek badający tajemnice sztuki dowodzenia, póki ludzie będą szukali odpowiedzi na pytanie, jak w ręku człowieka mogły się zmieścić pioruny bitewne tak silne, że w ich ogniu spalają się i kruszą, jak nikłe słomki, długotrwałe wysiłki ludzkie państw i organizacyj, póty nie gdzie indziej musi się zacząć poszukiwania swoje jak w dziełach, pracach i zwycięstwach wielkiego Napoleona.

Ubóstwiany przez swoich żołnierzy, wielki w szczęściu i nieszczęściu, śmiały w myślach i czynie, wódz wielkiej, lecz zmęczonej wielkimi wysiłkami Francji, złamany wreszcie został po licznych nieudałych próbach przez przemożną liczbę wrogów jego i Francji. Zdala od świata, w otoczeniu licznej straży, przestało wreszcie 100 lat temu bić serce wielkiego żołnierza, zgasł wielki umysł wodza, zginęła potężna wola, jakiej przed nim i po nim nie wykazał żaden człowiek żyjący na ziemi. Żołnierze! Pod dowództwem Napoleona walczyli niegdyś wasi dziadowie i pradziadowie, którzy z czcią przed nim jako najwyższym wodzem skłaniali swoje sztandary. I dziś dla uczczenia pamięci największego żołnierza i najlepszego nauczyciela żołnierzy niech wszędzie prawe serce żołnierskie silniej dla niego zabije, niech przed jego potężnym duchem skłonią się polskie sztandary, niech dla jego sławy zagrzmią pożegnalne salwy.

W dniu 5 maja 1921 r. Podp.: *Józef Piłsudski*, Naczelnik Państwa, Naczelny Wódz Pierwszy Marszałek Polski.

*

Wczorajszy obchód setnej rocznicy śmierci Napoleona wypadł wspaniale w stolicy Polski dla zamanifestowania uczuć braterskich polsko-francuskich. Uroczystość rozpoczęła się na placu Saskim. O godzinie 10 rano tłum wypełnił plac zupełnie, a Naczelnik Państwa przy dźwiękach Hymnu, przeszedł przed zebranem wojskiem wszystkich broni i zajął miejsce obok ustawionego ołtarza, gdzie przybyli już przedstawiciele Rządu z Marszałkiem Trąmpczyńskim i prezydentem Witosem, ciało dyplomatyczne i misja wojskowa francuska, delegacja Rady miejskiej paryskiej i przedstawiciele władz. Nabożeństwo odprawił ks. Kardynał Kakowski, przyczem baterje dały salwy honorowe. Następnie pod przewodnictwem Naczelnika Państwa utworzył się imponujący pochód, który przeszedł udekorowanemi ulicami na Plac Napoleoński, dawniejszy Warecki, i tu pod nowo wzniesionym pomnikiem prezydent miasta Baliński i poeta Or-Ot. podkreślili znaczenie uroczystości i uczucia, jakie żywi Polska dla Francji, która jedna bezinteresownie stoi przy nas w chwilach tak ciężkich, jak obecna.

Uroczystość zakończyła się defiladą wojskową. Przedstawiciele misji wojskowej francuskiej Niessela młodzież wyższych uczelni wzięła na ramiona i poniosła ulicami miasta. Następnie rozwinął się pochód manifestacyjny w sprawie górn. śląskiej.

Wczoraj w szkole podchorążych odbyła się uroczystość Napoleońska, w której wzięli udział także generałowie francuscy Muries i Moinville. Pierwszy przemówił generał Moinville, a następnie podpułk. Tokarz, redaktor *Żołnierza*, Artur Oppman i podpułk. Kukiel.

Wczoraj w godzinach popołudniowych w pałacu Rzeczypospolitej odbyła się Akademja ku uczczeniu pamięci skonu Napoleona jako twórcy kodeksu, który u nas obowiązuje. Akademję zaszczycił swoją obecnością Naczelnik Państwa, ks. Kardynał Kakowski, delegacja Rady miejskiej paryskiej, przedstawiciele nauki i sądownictwa. Akademję zagaił i przewodniczył prezes sądu najwyższego Franciszek Nowodworski. Prof. Handelsman podkreślił znaczenie działalności Napoleona jako pierwszego wskrzesiciela Polski; prof. Lutostański znaczenie Napoleona jako prawodawcy, a adw. Konic podkreślił rolę Francji jako krzewicielki kultury i cywilizacji. Przemówienie swe zakończył okrzykiem: Niech żyje nieśmiertelna Francja!

*

Rada m. Lwowa w hołdzie Napoleonowi.

W czasie środowego posiedzenia Rady miejskiej prezydent Neumann zawiadomił Radę, iż Gen. Delegat Rządu dr. Gałecki nadesłał zaproszenie, by Reprezentacja miejska wzięła udział w nabożeństwie za spokój duszy ś. p. Napoleona, które się odbędzie o godzinie 10·30 w Bazylice katedralnej — i odczytał następującą enuncjację, która imieniem Reprezentacji miejskiej złożona zostanie w konsulacie francuskim we Lwowie:

„Jutro przypada setna rocznica śmierci wielkiego obywatela i żołnierza Francji, cesarza Napoleona I. Cały naród francuski obchodzi tę rocznicę jako wielkie święto narodowe, mając w pamięci jego wielkie zasługi dla stworzenia nowożytnej Francji i nieśmiertelną sławę, jaką imię francuskie okrył w całym świecie.

„Naród polski całem swem sercem bierze udział w tem święcie, pomny tego, że Napoleon był pierwszym, który po rozbiorach Polski postawił sprawę polską na porządku dziennym polityki międzynarodowej i w niezliczonych zwycięskich bitwach położył podwaliny pod trwałe braterstwo broni między Polską a Francją.

„Rada m. Lwowa w tej uroczystej chwili łączy się z całym narodem polskim w głębokim hołdzie dla pamięci wielkiego bohatera Francji i upoważnia prezydjum miasta do dania wyrazu tym uczuciom za pośrednictwem przedstawiciela Francji we Lwowie".

Pismo to Rada przyjęła hucznymi oklaskami do wiadomości, wznosząc okrzyki na cześć Francji.

Nabożeństwo w katedrze.

Wczoraj (czwartek) odbyło się uroczyste nabożeństwo w Katedrze, które odprawił ks. Biskup Twardowski. Honorowe miejsca zajęli: szef misji francuskiej we Lwowie pułk. de Renty z członkami misji, Generalny Delegat Rządu dr. Gałecki, dowódca okręgu lwow. gen. Lamezan Salins, członkowie misji angielskiej, dalej prezydjum miasta, naczelnicy władz, korpus oficerski i t. d.

Kompanje wojska ustawiły się na placu Kapitulnym.

Po nabożeństwie odbyła się w Rynku defilada wojska. Gen. Lamezan wzniósł okrzyk na cześć Francji, powtórzony z entuzjazmem przez zgromadzonych tam oficerów i cywilną ludność.

Wieczór Związku Literatów.

Wczoraj w rocznicę napoleońską odbył się w Kasynie i Kole lit.-art. czwarty Wieczór Związku Literatów polskich, poświęcony wspomnieniu Bonapartego.

Wobec nader licznie zebranej publiczności, przemówił red. Michał Rolle. (Zasadnicze myśli tego przemówienia podajemy we wstępnym artykule w dzisiejszym numerze naszego pisma).

Część koncertową programu rozpoczęła p. Ludwika Czernowa która przy dźwiękach fortepianu wypowiedziała „Marsyljankę". Deklamacja o wielkiej sile ekspresji wywarła wrażenie na słuchaczach, z pośród których powstał pułk. de Renty i dziękował serdecznie interpretatorce bojowej pieśni ludów napoleońskich.

Janusz Kozłowski, witany oklaskami wygłosił wiersz legionisty napoleońskiego Kantorberego Tymowskiego „Dumanie w zamku Maurów" i „Na sprowadzenie zwłok" J. Słowackiego. Najsilniejsze wrażenie sprawił odczytany przez Kozłowskiego fragment z „Popiołów". Utalentowany artysta użył tu efektów nader prostych a subtelnych i potrafił również dzielnie oddziałać w ustępach dramatycznych, jak w liryce znękanej duszy Cedry, jak w prostem, radosnem opowiadaniu o pobojowisku i rannych, leżących na niem.

W drugiej części programu otwartej „Mazurkiem Dąbrowskiego" p. Czernowa deklamowała „Expiation" Wiktora Hugo, dziwny poemat o cesarzu, stojącym wśród śniegów rosyjskich w obliczu śmierci wielkiej armji jakby w poczuciu spełniającej się ekspjacji.

Wieczór zamknął wiersz Stanisława Wasylewskiego p. t. „Legenda empire'u". Poeta ubrał w wytworne rymy kobiecy sen o Napoleonie, gdzie na tle, śniegiem przyprószonej równi mazowieckiej przesuwa się barwny i połyskliwy orszak wielkiego wodza, co w sercach dziewczęcych ma najpierwszych sprzymierzeńców. Wiersz ten wypowiedziała p. Irma Lichtenstein-Lityńska z ujmującą prostotą i delikatnym wdziękiem.

Należy z uznaniem podnieść wzorowy akompanjament p. K. Kurzbauerowej i p. Alfreda Altenberga, których Związek literatów uprosił do współudziału w wieczorze.

*

Uroczystość Napoleońska w Paryżu rozpoczęła się uroczystem nabożeństwem w kościele Notre Dame. Obecny był Millerand, ministrowie, przedstawiciele klubów parlamentarnych, korpus dyplomatyczny, reprezentacje władz i Akademji.

*

Ku uczczeniu rocznicy Napoleona odbyła się wczoraj na Rynku krakowskim Msza polowa, na której obecna była misja wojskowa francuska, generalicja polska, prezydjum miasta reprezentanci władz, liczna publiczność i oddziały wojska. W czasie podniesienia dano z Wawelu salwę z armat. Po Mszy odbyła się defilada. Równocześnie we wszystkich szkołach odbyły się poranki poświęcone pamięci Napoleona. W południe w auli Uniwersytetu odbył się uroczysty obchód rocznicy. Wzięła w nim udział misja francuska, ks. Biskup Sapieha, generalicja, profesorowie Uniwersytetu i liczna publiczność. Przemawiał prezes Towarzystwa przyjaciół Francji Kazimierz Morawski, poczem pułkownik francuski Kail mówił o czynnikach łączących Francję i Polskę. Wreszcie radca legacyjny Morawski wygłosił odczyt o stosunku Napoleona do Polski.

Żydzi a Galicja Wschodnia

Zebrani na wiecu dnia 25 kwietnia 1921 w sali magistratu, żydzi kołomyjscy, uchwalili jednomyślnie oświadczyć się bez zastrzeżeń za przynależnością t. zw. Wschodniej Galicji do Państwa Polskiego.

W Kołomyji, dnia 26 kwietnia 1921.

Dr. Maksymilian Trachtenberg m. p.
przewodniczący wiecu.

Dr. Samuel Wagmann m. p.
sekretarz wiecu.

Dr. Leon Allerhand m. p.

Ze Związku sędziów Małopolski.

SEKCJA LWOWSKA.

Sprawozdanie z posiedzenia Wydziału z dnia 1 maja 1921.

1. Omawiano sprawę podwyższenia dodatków starszeństwa i powzięto decyzję co do dalszych kroków w celu zrealizowania tego postulatu.

2 Przyjęto do wiadomości sprawozdanie Koła w Tarnopolu, oraz grona sędziowskiego sądu Sekcji I. we Lwowie. Sądów w Delatynie i Rohatynie co do ilości członków Związku. Wydział dziękując tym gronom sędziowskim, które pospieszyły z udzieleniem mu informacji w tej sprawie, uprasza te Koła i grona sędziowskie, które tego dotychczas nie uczyniły, aby nie odmawiały Wydziałowi pomocy w tej pracy. Ostateczne bowiem ustalenie rzeczywistej ilości członków Sekcji naszej jest rzeczą ważną, czego bliżej nie potrzeba uzasadniać, a zależy od tego, by w każdym sądzie stwierdzono, którzy sędziowie należą do Związku, lub są gotowi do niego przystąpić.

Przy tej sposobności zwraca Wydział uwagę Kół i członków Związku na postanowienia §§ 8, 9 i 10 statutu. Postanowienia te bywały dotychczas błędnie interpretowane. Dla zapobieżenia dalszym nieporozumieniom w tej kwestji stwierdza Wydział, że (odmiennie od przepisów dawniejszego statutu Kraj. Związku sędziów we Lwowie) Koła sędziów nie stanowią samoistnych Towarzystw, lecz są niejako ekspozyturami Związku, powstającemi automatycznie w siedzibie poszczególnych okręgów Sądów kolegialnych z członków Związku, zamieszkałych w danym okręgu. Z tej zasady wynika, że prawo przyjmowania członków Związku (Sekcji) przysługuje wyłącznie Wydziałowi Sekcji, choćiaż zgłoszenie przystąpienia do Związku może być też wniesione do Koła miejscowego, które winno takie zgłoszenia przedłożyć Wydziałowi Sekcji do rozstrzygnienia (ewentualnie ze swoją opinią).

O ileby zaś zgłoszenie wniesiono bezpośrednio w Wydziale Sekcji, zawiadomi Wydział Koło miejscowe o swej decyzji.

To samo stosuje się do wystąpienia ze Związku (§ 19 statutu).

Niezależnie od powyższych postanowień mogą Koła miejscowe tworzyć swe osobne fundusze i w tym celu uchwalać osobne wkładki na potrzeby Kół, które ich członkowie opłacać mają (ustęp ostatni, § 18 statutu).

Celem utrzymywania ewidencji co do ruchu członków Koła sędziów są obowiązane przedkładać wydziałowi sekcji corocznie najpóźniej do 15 marca dokładny wykaz swoich członków (§ 10 statutu).

3. Zauważono, że Koło lwowskie objawia za mało żywotności. Po wyjaśnieniu, udzielonem przez prezesa tego Koła co do przyczyn zastoju, przyjęto do wiadomości, że celem ożywienia działalności Koła będzie zwołane wkrótce walne zgromadzenie jego członków.

4. Na podstawie referatu sędziego dr. Danknera uchwalono odnieść się do gremium sędziów tutejszego sądu okręgowego na ręce prezesa tego sądu z prośbą, by co rychlej spowodowało w właściwej drodze autorytatywne rozstrzygnienie pytania, czy i o ile odrębne przepisy procedury cywilnej o postępowaniu drobiazgowem mogą mieć zastosowanie do spraw najmu i dzierżawy, objętych przepisami §§ 560 do 576 p. c.

5. Odczytano: pismo Towarzystwa S. L. z zaproszeniem na obchód 3 Maja; pismo Tow. opieki młodz. (T. O. M.) z zawiadomieniem o zarezerwowaniu dla rodzin sędziowskich wschod. Małopolski 2 pokoi w Rymanowie i w Tomicach koło Rabki na pierwszy sezon (do 21 czerwca); pismo prezesa T. O. M. z prośbą o poparcie akcji zbiórki na rzecz tego Towarzystwa; pismo Ministerstwa sprawiedliwości w sprawie udzielania Związkowi projektów ustawodawczych do zaopiniowania.

6. Przyjęto 3 członków (aplikantów) do Związku.

KRONIKA.

Lwów, 6 maja 1921.

Kalendarz.

Sobota: 7 maja.
Rzym.-kat.: Domiceli p.
Gr.-kat.: Sawy.
Słowiański: Ludmiły.

Wschód słońca o godzinie 3 minut 53 zachód słońca o godzinie 6 minut 47.

Temperatura o godzinie 12 w południe + 15 stopni.

— Ślub Ministra Sosnkowskiego. W katedrze św. Jana w Warszawie odbyła się uroczystość ślubna Ministra spraw wojskowych, generała-porucznika Kazimierza Sosnkowskiego.

Już od godz. 4 popoł. świątynię wypełniły tłumy publiczności, wśród których w komplecie stawili się Ministrowie, przedstawiciele misji wojskowej francuskiej z gen. Niesselem na czele, oraz innych misji wojskowych zagranicznych, przedstawiciele dyplomatyczni państw, reprezentowanych w Polsce, przedstawiciele nauki, sztuki i literatury, oraz innych instytucji i stowarzyszeń naszej stolicy, generalicja, oraz delegacje oficerskie i żołnierskie wojsk polskich.

Oblubienicę, pannę Jadwigę Żukowską prowadził do ołtarza Naczelnik Państwa i Wodz Naczelny Józef Piłsudski.

Obrzędu zaślubin dokonał Kardynał Arcybiskup ks. Kakowski w asystencji licznego pocztu duchowieństwa.

Pienia kościelne wykonał chór oficerski pod dyrekcją pułk. Dańca.

Młodzież akademicka skorzystała z okazji ślubu gen. Sosnkowskiego, aby wyrazić mu swoją szczerą sympatję i wdzięczność jako jednemu z prawdziwych przyjaciół młodzieży i gorliwemu obrońcy jej interesów.

Centrala akademickich bratnich pomocy uczelni warszawskich i komitet wykonawczy związku bratnich pomocy Rzeczypospolitej przesłały pp. Sosnkowskim depeszę z życzeniami. Delegacja młodzieży akademickiej złożyła życzenia młodej parze i wręczyła p. Sosnkowskiej wiązankę kwiatów.

Minister Sosnkowski od początku swego urzędowania szukał zawsze ścisłego kontaktu z młodzieżą akademicką i uwzględniał wszystkie jej słuszne postulaty. Czy to przy wstępowaniu do wojska w lipcu 1920 r., czy przy urlopowaniu w październiku tegoż roku, zawsze zastępy młodzieży miał na uwadze.

I obecnie okazał akademikom urlopowanym najwięcej pomocy: pobory — zapomogi deputaty żywnościowe po bardzo niskich cenach, jako podstawa aprowizacji kuchen, transporty kolejowe, kołowe i samochodowe, budynki koszarowe, przydział jeńców, drukarnia i litografja — oto co Ministerstwo spraw wojsk. zdziałało dla akademików urlopowanych.

Życzenia młodzieży dla generała Sosnkowskiego były wyrazem szczerej wdzięczności i sympatji.

— Echa sprawy »Puzappu«. W sprawie toczącego się śledztwa sądowego o nadużycia w Puzappie otrzymujemy od Prezydjum sądu apelacyjnego we Lwowie następujące wyjaśnienie:

W związku z aresztowaniem kilku osób z powodu nadużyć w Puzappie zamieściły niektóre tutejsze dzienniki artykuły, zawierające twierdzenia, że „wysoko postawione osobistości w kraju", „wysokie osobistości we Lwowie, które ongiś w Wiedniu urzędowały", „pewne wysoko postawione osobistości" wywierają wpływ na tok śledztwa na korzyść osób w tej sprawie uwięzionych, że ratują uwięzionego Jonasa, że nawet b. sędzia Mindowicz i Jonas zostali już z więzienia — ten ostatni za wpływem wysoko postawionej osobistości w kraju — wypuszczeni na wolność, że pewne jednostki mają czynić zabiegi około stłumienia tej sprawy lub też do sprowadzenia jej do nieznacznego przewinienia biurowego.

Twierdzenia powyższe są pozbawione wszelkiej podstawy i zupełnie niezgodne z prawdą, gdyż dotychczas nikt wogóle, a zatem i żadna wysoko postawiona osobistość w tej sprawie w sądzie nie interwenjowała i to ani u prezesa sądu apelacyjnego ani u prezesa sądu karnego ani u sędziego śledczego.

Zaznaczyć przytem należy, że zamieszczanie w dziennikach bezpodstawnych i niesprawdzonych pogłosek w sprawie obchodzącej szersze warstwy społeczne i będącej przedmiotem śledztwa sądowego, jakoteż wyrażanie przypuszczeń, że może ona być wskutek wpływów pewnych osób przez sądy niewłaściwie załatwiona, niepokoi bez potrzeby opinję publiczną i narusza powagę sądu, gdyż już samo podejrzenie, że sąd przy załatwianiu pewnej sprawy powodować się może nie rzeczowymi lecz jakimiś postronnymi wpływami, zdolne jest zachwiać zaufanie do sądu. Sądy nasze są niezawisłe i niezależne i niema zgoła żadnej uzasadnionej podstawy do przypuszczenia, że przy załatwianiu poruczonych im spraw mogą ulegać wpływom pewnych osobistości, chociażby nawet najwyższych dygnitarzy w Państwie.

Publiczność powinna odnosić się do sądów z pełnem zaufaniem, że one w każdym wypadku spełnią swój obowiązek zgodnie z ustawą i sumieniem. Całe społeczeństwo może być przekonane, że sprawa nadużyć w Puzappie będzie dokładnie i bezstronnie zbadaną i że sąd przy prowadzeniu tej sprawy powodować się będzie jedynie ustawą, bez względu na to, do jakich warstw społecznych obwinieni należą i jakimi wpływami rozporządzają, przyczem jeszcze raz z naciskiem podnieść należy, że w sprawie tej żadna wysoko postawiona osobistość w kraju ani bezpośrednio ani pośrednio wpływu swego w sądzie na korzyść osób w sprawie tej uwięzionych nie wywierała.

— Zapomogi dla inwalidów i rodzin ochotników. W niedzielę 5 maja odbyło się posiedzenie Miejscowego Oddziału Czerwonego Krzyża, w którem wzięli udział pp.: Niezabitowska, ks. Lubomirska, Komorowska, Parnessowa, Zgórska, Mościcka, Kiernicka, Dobrowolska, gen. Albinowski, Włodzimirski, red. Fryling, prez. Laskownicki, oraz przedstawiciel funduszu wdów i sierot woj. dr. Rodakiewicz i reprezentanci Opieki nad żołnierzem pol. maj. Żurowski i dr. Szkodziński. Prezes Czerw. Krzyża O. M. Bol. Lewicki gorąco zachęcał do współpracy w Tygodniu Czerw. Krzyża, który odbędzie się w dniach od 21 do 29 maja i uprosił wiceprez. marsz. Niezabitowską o zwołanie liczniejszego grona obywatelskiego na posiedzenie Kom. Tygodnia Czerw. Krzyża we czwartek 12 b. m. o godz. 4 popoł. w lokalu Czerw. Krzyża ul. Bielowskiego 6. Następnie przedstawił prezes pismo Gł. Zarządu Pol. Tow. Cz. Krzyża przekazujące z polecenia gen. Hallera rozdział 100 000 Mk., „na wypłacenie zapomóg od 1000 do 3000 Mk. dla rodzin ochotników zwolnionych z wojska, względnie dla rodzin ochotników i inwalidów". W obszernej dyskusji nad tą sprawą, w której zabierali głos prawie wszyscy obecni, wybrano subkomitet, w skład którego weszli pp.: Zgórska, Komorowska i maj. Żurowski. Subkomitet ustali listę osób mających otrzymać zapomogi i poda do zatwierdzenia wydziałowi na najbliższem posiedzeniu, które odbędzie się w niedzielę 15 maja o g. 12 w poł. w lokalu przy ul. Bielowskiego 6.

— **Bandera polska dla okrętu m. Lwów**, została wystawiona w handlu firmy JPawłowski na widok publiczny. Pierwszy ten symbol Narodu i Rzeczypospolitej Polskiej, który ma być łącznikiem między Europą i Ameryką, by głosić światu jej trjumf i nieśmiertelność, został artystycznie wykonany według zasad traktatów i przepisów międzynarodowego prawa w pracowni artyst. zdobniczo-hafciarskiej Bronisławy Pollo. Dwa białe srebrnopióre orły i dwa herby miasta z najwyższą odznaką krzyżem „Virtuti Militari", wykonane z wielką precyzją po obu stronach bandery na tle biało - czerwonem, ujętych w tarczy, stanowią jej główną przepisaną cechę.

Około dokonania tego dzieła wielką zasługę położył tu „Związek Kobiet Polskich" pod przewodnictwem prezyd. K. Neumannowej i Róży Łukasiewiczowej.

— **Na dochód budowy kaplicy na cmentarzu »Obrońców Lwowa«** odegrają wychowankowie Bursy rękodzielniczej i handlowej im. Dekerta we Lwowie, w niedzielę dnia 8 maja b. r. w sali Towarzystwa Strzeleckiego przy ul. Kurkowej, o godz. 6 wieczorem, „Obronę Lwowa" i „Noc w Belwederze". Wzniosły cel przedstawienia ściągnie zapewne liczne tłumy publiczności bohaterskiego Lwowa.

— **Tygodniowe sprawozdanie ze zbiórki marek** — z powodu nawału materjału — odkładamy do jutrzejszego numeru.

— **Z ruchu artystów plastyków.** W niedzielę dnia 8 maja b. r. nastąpi inauguracyjne otwarcie własnego domu przy ulicy Wronowskiej l. 4. i II wystawy Związku. Wystawa będzie trwała krótko, gdyż już 28 maja b. r. będzie urządzona zbiorowa wystawa znakomitego artysty-malarza profesora K. Sichulskiego.

— **Letni ruch wozów tramwajowych.** Dyrekcja miejskiej kolei elektrycznej zawiadamia że z dniem 7-go b. m. (sobota) wprowadza się letni ruch na linjach MKE. i pierwsze wozy tramwajowe wyjeżdżać będą z końcowych stacyj o pół godziny wcześniej t. j. o 6·30 rano, ostatnie zaś wozy MKE. odjeżdżać będą od Wałów Hetmańskich o pół godziny później, t. j. o godzinie 10·30 wieczorem.

† **Gwido Pogonowski,** notarjusz w Chodorowie, umarł we Lwowie dnia 3 maja. Ś. p. Pogonowski urodził się 1856 r. Już podczas studjów we Lwowie pracował z zapałem na niwie literackiej jako nowelista i dziennikarz. W r. 1878 napisał satyrę p. t. „Reduta Akademicka" pod pseudonimem Djogienesa ze Lwowa. W maju 1891 r. komitet redakcyjny złożony z Gwidona Pogonowskiego, Ludwika Janischa i Michała Jaworskiego wydaje „Pamiątkową księgę kołomyjską", w której znajduje się powieść Pogonowskiego „Sercem i głową" oraz jego obszerne artykuły „Pogotowie" i „Statut". W sprawie statutu „Stronnictwa demokratycznego" w Galicji, którego Pogonowski był założycielem, znosił się listownie z wybitnym posłem demokratycznym Kronawetterem z Wiednia. Osiadłszy w Kołomyji pisywał artykuły wstępne i kronikę w piśmie „O własnych siłach" (założ. przez prof. Mardyrosiewicza). W Kołomyji też powstał grany tam utwór sceniczny „Gorzki chleb" Pogonowskiego. Na parę lat przed wojną do muzyki Signia napisał on wiersz „Prasokół" (o T. Kościuszce) i „Widzenie", w którym jakby przeczuwał wiele późniejszych wypadków Wielkiej Wojny i zmartwychwstania Polski.

Ś. p. zmarły osierocił żonę Helenę z Jabłonowskich, dr. Marję, znaną lekarkę, Irenę i dr. Jerzego, literata. W lecie zeszłego roku śmierć bohaterska starszego syna Adama podcięła siły żywotne ś. p. Gwidona. Cześć jego pamięci!

† **Artur Aulich** emerytowany prezydent sądu okręgowego w Stanisławowie zmarł onegdaj we Lwowie w 70 r. życia.

Liczny zastęp przyjaciół i znajomych, którzy wczoraj wzięli udział w smutnym obrzędzie pogrzebowym, był najlepszym dowodem tej serdecznej sympatji, jaką zmarły cieszył się powszechnie.

† **Karolina z Gilewiczów Stanisławska**, żona emerytowanego redaktora Kazimierza Stanisławskiego, zmarła 30 kwietnia w Narolu w 54 roku życia.

— **Stan taborów kolejowych w Rosji.** *Ekonomiczeskaja Żyzń* drukuje następujące dane, dotyczące stanu taborów kolejowych w Rosji: w chwili obecnej jest 58,6 prc. uszkodzonych parowozów, w styczniu — 57,2 prc., w grudniu 1920 roku — 56,7 prc., w listopadzie — 57,3 prc., w kwietniu — 60,7 prc., i w styczniu 1920 roku — 58,1 prc. Wagonów uszkodzonych jest obecnie 21,5 prc., w styczniu było 20,9 prc., w grudniu roku zeszłego — 21,2 prc., w listopadzie — 22,3 prc., w kwietniu — 23,0 prc., i w styczniu roku zeszłego 19,0 prc. O wagonach będących w użyciu dziennik pisze: w porównaniu ze styczniem sytuacja znacznie się pogorszyła: w styczniu było w użyciu 294.124 wagony obecnie 287.067.

— **Wolny handel.** Na zasadzie rozkazu komisarjatu aprowizacji wprowadzony zostaje wolny handel kartoflami na Białorusi w republikach: Baszkirskiej, Tatarskiej i w guberniach: Astrachańskiej, Wołogodzkiej, Nowogrodzkiej, Ołonieckiej, Orenburskiej, Czerepowieckiej, Czelabińskiej, Jarosławskiej, Ufimskiej, Tambowskiej, Kostromskiej, Włodzimierskiej, Homelskiej, Saratowskiej i Rybińskiej.

— **Obrońcy Lwowa III. odcinka** (Szkoła Konarskiego. Góra stracenia, Dyrekcja kolej., Plac Bema), odbędą w sobotę dnia 7 maja o godzinie 7 wieczorem poufne zebranie celem omówienia ważnych spraw bieżących, w małej sali Domu katolickiego wejście od strony koszar Bema).

Jako karty wstępu służą legitymacje III odcinka.

Za komitet zwołujący: *Wiktor Kozak, Marcin Wlach, Antoni Ochowicz.*

— **Z Polskiego Towarzystwa ekonomicznego.** Odczyt prof. dr. M. Hauswalda na temat: „Metody wynagradzania pracy w przemyśle" odbędzie się w sobotę dnia 7 b. m. w wielkiej sali posiedzeń Izby handlowej i przemysłowej o godz. 6 wieczorem.

— **Z Towarzystwa Miłośników języka polskiego.** Odczyt prof. dr. Ułaszyna odłożony z powodu choroby prelegenta odbędzie się w piątek 6 maja b. r. o godzinie 6 wieczorem w sali XIV. starego gmachu Uniwersytetu.

— **Lwowskie Towarzystwo lekarskie.** XIV. Posiedzenie naukowe odbędzie się w piątek 6 b. m. o godzinie 6 wieczorem w poliklinice ul. Lindego. Porządek obrad: I. Dr. Sabatowski: O polskich zakładach leczniczych, sanatorjach, uzdrojowiskach i stacjach klimatycznych. II. Dr. J. Zakrzewski: Stosunek Rządu do zdrojowisk. III. Dr. Lewicki: Porównawcze zestawienie źródeł mineralnych polskich i zagranicznych.

— **Walne Zgromadzenie Uniwersytetu Ludowego im. A. Mickiewicza** we Lwowie odbędzie się we wtorek, dnia 10 go b. m. o godzinie 7 wieczorem w lokalu własnym przy ul. Ormiańskiej 2, II p. z następującym porządkiem dziennym: 1. Sprawozdanie z czynności zarządu za rok 1920/21, 2. Wybór nowego zarządu.

— **Polskie Stowarzyszenie Bractwa Dobrej Śmierci** przy kościele N. P. M. Śnieżnej, urządza w niedzielę dnia 8 maja 1921 w ogrodzie Strzelnicy Miejskiej, wielki festyn połączony z loterją fantową (między fantami 3 żywe capy do wygrania). Stowarzyszenie zwraca się z prośbą do Szanownej Publiczności o łaskawe wzięcie udziału w festynie, ponieważ czysty dochód jest przeznaczony na fundusz własnego domu dla członków starców tegoż Stowarzyszenia.

— **Komitet budowy pomnika »Orląt«** na Technice najserdeczniej dziękuje Towarzystwu śpiewackiemu „Bard", p. dyr. Krzyżanowskiemu p. Śmiglewskiej Irenie i p. Wołowskiej Helenie za łaskawy udział w Wieczorze artystycznym, urządzonym dnia 30 kwietnia w sali Kasyna oficerskiego. Wysoki poziom artystyczny koncertu wywołał ogólny zachwyt publiczności, za co z wielką przyjemnością i uznaniem dziękuje pp. artystom wdzięczny komitet.

— **Komisja przedsiębiorstw Towarzystwa Bratniej Pom. Słuch. Wszechnicy lwowskiej** wyraża gorące podziękowanie publiczności lwowskiej, a w szczególności uczestnikom zbiórki ulicznej, urządzonej dnia 28 z. m. na cele Bratniej Pomocy akademików za nadzwyczaj gorliwe poparcie tejże zbiórki.

Zarazem zawiadamia się, że czysty dochód ze zbiórki wynosi **74.739 Mk.**

Dentysta Z. L. Kremer wrócił z podróży i przyjmuje od godziny 10—4 ul. Kochanowskiego l. 16.

— **Anna Boleyn.** Wstrząsającą tragedję serca kobiecego ukazuje obecnie „Apollo" w nadzwyczajnym dramacie p. t. „Anna Boleyn". Na tle przepychu prawdziwie królewskiego, przepięknie odtwarza główną postać Henry Porten. Dzieje nieszczęśliwej żony króla angielskiego, Henryka VIII., brutala i pijaka, wykazują, że jednakową jest tragedja kobiecego serca, czy w purpurze, czy w łachmanach. Owe chwile, kiedy Anna zerwać musi różowe marzenie o miłości, aby stać się łupem królewskiego lubieżnika, oddaje wielka artystka z prawdziwem mistrzowstwem. Jak wiadomo z historji Henryk ściął Annę, gdy inna miłostka weszła mu w drogę. I wszystkie te momenty są nieporównanie odegrane.

GOSPODARSTWO I HANDEL.

Komunikat. W myśl rozporządzenia Ministra aprowizacji z dnia 5 kwietnia 1921 Dz. ust. Rz. P. Nr. 36. poz. 218. przewóz żyta, pszenicy, jęczmienia, owsa, grochu, fasoli, gryki, prosa, peluszki, soczewicy, kukurudzy i przetworów tych ziemiopłodów, znajdujących się w obrębie pozakontyngentowym jest wewnątrz Państwa wolny i nie wymaga żadnych zezwoleń.

Do przewozu natomiast wagonowych ładunków prywatnych z wewnątrz Państwa do stacyj kolejowych: Lida, Baranowicze, Pińsk, Rafałówka, Ołyka, Kamienica, Tarnopol, Kopyczyńce, Czortków i do stacyj położonych na wschód od nich, jakoteż do przewozu wszelkich wogóle rządowych ładunków wymienionych wyżej ziemiopłodów i ich przetworów, a więc także i wewnątrz Państwa potrzebny jest, jak dotychczas, list przewozowy Ministerstwa aprowizacji. Listy takie wydawać będzie osobom prywatnym w obrębie Małopolski Wydział Spraw Aprowizacyjnych dla Małopolski we Lwowie, plac Smolki l. 5, względnie odnośnie do powiatów, które będą wchodziły w skład przyszłego Województwa Krakowskiego. Ekspozytura Wydziału w Krakowie, ul. Radziwiłłowska 8.

Przytem zwraca się uwagę interesowanych, że co do przewozu wogóle nawet i mniejszych ilości przetworów ziemniaczanych, jako to krochmalu, płatków ziemniaczanych, suszonki i innych (prócz syropu ziemniaczanego), dalej do przewozu wogóle cukru, soli, nafty do oświetlenia oraz do przewozu do wyżej wymienionych stacyj bydła, trzody chlewnej, owiec, kóz, drobiu, mięsa i przetworów mięsnych, tłuszczów, ryb, jaj, mleka i masła istnieją nadal pewne ograniczenia (wymagane są zezwolenia przewozowe), co do których można zasięgnąć informacji w każdem starostwie.

Ze spraw polskich.

(Depesze Polskiej Agencji Telegraficznej).

Nota Rządu Polskiego w sprawie G. Śląska.

Warszawa. Ministerstwo spraw zagranicznych komunikuje: Wczoraj Wiceminister spraw zagr. dr. Piltz zakomunikował w imieniu i z polecenia Rządu br. Di San Giovanni charge d'affaires włoskiemu zastępującemu nieobecnego posła włoskiego Tomassiniego, notę objaśniającą przyczyny wypadków na G. Śląsku, stanowisko Rządu Polskiego i jego pragnienie, aby w celu przywrócenia spokoju na G. Śląsku państwa sprzymierzone zdecydowały się jak najszybciej rozstrzygnąć sprawę G. Śląska na podstawie traktatu Wersalskiego i wyników plebiscytu. Po zakomunikowaniu noty p. Piltz miał z br. Di San Giovanni dłuższą rozmowę na temat zachowania się władz włoskich na G. Śląsku i informacji, które otrzymało poselstwo włoskie o krwawych starciach wojsk włoskich z powstańcami.

Protest powiatu drohobyckiego.

(Tel. wł. Gazety Lwowskiej).

Drohobycz. Dnia 5 maja odbyły się w powiecie drohobyckim wiece protestujące, na których mieszkańcy Medenic, Letni, Krynicy, Delawy, Słońska, Opar, Dołhego, Lipowca, Wróblowic, Rychcic, Starej wsi, Wacowic, Smotynki, Gajów wyżnych, Stebnika, Dobrohostawa, Truskawca, Schodnicy, Podbuża, Majdan, Tustanowic, Hubicz, Bani Kotowskiej, Popiel, Borysławia i Drohobycza bez różnicy wyznania i narodowości powzięli następujące uchwały:

1. Stwierdzamy wobec całego świata, że w myśl traktatu wersalskiego na podstawie wyniku plebiscytu, Górny Śląsk wedle zasad sprawiedliwości i słuszności musi przypaść Polsce.

2. Wszelkie inne załatwienie zachodnich granic polskich byłoby pogwałceniem sprawiedliwości i sumienia w odniesieniu do Polski, gwałtem zadanym Jej słusznym prawom, aktem niesprawiedliwości wobec polskiego ludu górnośląskiego, oraz pogwałceniem jego woli.

3. Poraz ostatni zwracamy uwagę Najwyższej Rady ambasadorów, że sprawa przynależności państwowej ludu górno-śląskiego jest sprawą całej Polski, a jego wolą całego narodu polskiego, oraz że gwałt zamierzony na ludności polskiej Górnego Śląska jest gwałtem skierowanym przeciw narodowi polskiemu i jego przyszłości. 4. Przysięgamy gwałt odeprzeć gwałtem i wzywamy Rząd, by tenże po wyczerpaniu środków dyplomatycznych, nie wahał się ani chwilę wezwać cały naród do obrony słusznych i nadanych mu praw z orężem w ręku i ślubujemy wobec Boga i historji życie i mienie poświęcić w obronie braci Górnoślązaków i w obronie podeptanego prawa. 5. Gdy lud górnośląski rozpaczą wiedziony chwycił się samoobrony swoich praw, solidaryzujemy się najzupełniej z orężnym jego czynem.

Komitet plebiscytowy.

Głos Ziemi Sanockiej.

Sanok. (Dep. *Gazety Lwowskiej*). W dniu wczorajszym obywatele Ziemi Sanockiej zebrani na wiecu w Sanoku w liczbie przeszło 10.000 osób, wśród których byli reprezentanci urzędników, ziemian, włościan, robotników i żydów, uchwalili rezolucje, solidaryzując się ze stanowiskiem ogółu społeczeństwa polskiego w sprawie górnośląskiej. Podniesiono z naciskiem gotowość poparcia własną siłą woli ludu górnośląskiego.

Tekst obszernych rezolucji wysłany został do Naczelnika Państwa, Prezydenta Ministrów i Marszałka Sejmu.

Depesze podpisali: burmistrz miasta Sanoku Słuszkiewicz, reprezentant kahału Hauptman, przedstawiciel włościan Bętkowski, rolników Tracz.

Kraków. Bawi tu delegacja rządu sowieckiego, która przybyła celem zwiedzenia obozu jeńców w Dąbiu. W skład delegacji wchodzą: pp. Leopold Kasprowicz (Polak) z Mińska i Michajłowicz Kałuzin-Naam (Rosjanin) ze Smoleńska. Towarzyszy im urzędnik Ministerstwa spraw wojskowych p. Antoni Huciński. Z Krakowa uda się delegacja w dalszą podróż dla zwiedzenia obozów w Małopolsce.

Notatki literacko-artystyczne.

»Przeglądu Dyplomatycznego« ukazał się III. IV. nr. zawierający treść następującą: „Warunki gospodarcze traktatu pokojowego w Rydze". (L. Pączewski) „III, Międzynarodówka a parlamentaryzm i propaganda (W. Lednicki). „Uznanie międzynarodowe i powstawanie dyplomacji" (T. Komornicki), „W sprawie Górnego Śląska" „Mniejszość w Jugosławji" i t. d.

Naczelny i odpowiedzialny redaktor STANISŁAW ROSSOWSKI.

NADESŁANE.

Za tę rubrykę Redakcja nie bierze odpowiedzialności.

Rozporządzeniem Ministra Sprawiedliwości z dnia 14 kwietnia 1921 utworzono 6-ty notarjat z siedzibą w Krakowie, 3-ci notarjat z siedzibą w Nowym Sączu i notarjat z siedzibą w Zakopanem, z tem dołożeniem, że to rozporządzenie uzyskuje moc obowiązującą z dniem 1 października b. r.

Wskutek tego Izba notarjalna w Krakowie rozpisuje po myśli reskryptu Ministerstwa Sprawiedliwości z dnia 22 kwietnia 1921 Nr. 47228/21 Konkurs na te nowo utworzone posady i ewentualnie na inne jakie w drodze przeniesienia w okręgu Sadu apelacyjnego w Krakowie na skutek obsadzenia powyższych posad się opróżnią.

Podania należy wnosić do Izby notarjalnej w Krakowie do dnia 15 czerwca 1921 włącznie.

Kraków, dnia 29 kwietnia 1921.

Izba notarjalna.

OGŁOSZENIA URZĘDOWE.

Rozmaite obwieszczenia.

L. 42/21. Przeciw Pawłowi, Jędrzejowi i Stanisławowi Szuflom, których miejsce pobytu jest nie znane, wniesionym został do sądu powiatowego w Radomyślu wielkim przez Józefa Szuflę ze Żarówki pozew o zniesienie współwłasności realności. Na podstawie pozwu wyznaczono audjencję na dzień 3 czerwca 1921 o godz. 9 przed poł. w sądzie tut. biuro Nr. 2. Celem strzeżenia praw Pawła, Jędrzeja i Stanisława Szuflów ustanawia się p. dr. Erba, adwokata w Radomyślu wielkim, kuratorem. Tenże kurator zastępować będzie wyż wymienionych w rzeczonej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki oni w sądzie się nie zgłoszą lub pełnomocnika nie zamianują.

Sąd powiatowy, Oddział II.

Radomyśl wielki, 12 kwietnia 1921. 4523 3—3

L. 81/19. Przeciw Janowi Zarębie, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do sądu powiatowego w Radomyślu wielkim przez Marję Krzysztofik zamężną Malec i spół. w Piątkowcu pozew o własność parceli gr. lk. 34 w Piątkowcu i usunięcie z takowej domu mieszkalnego, dwóch stajen i stodoły. Na podstawie pozwu wyznaczono audjencję na dzień 31 maja 1921 o godzinie 9 rano w sądzie tut. sala Nr. 2. Celem strzeżenia praw Jana Zaręby ustanawia się p. dr. Erba adwokata w Radomyślu wielkim, kuratorem. Tenże kurator zastępować będzie pozwanego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

Sąd powiatowy, Oddział II.

Radomyśl wielki, 12 kwietnia 1921. 4524 3—3

L. 3869. 1. Bezterminowo urlopowany szeregowiec Michał Kraśnicki, urodzony w r. 1897 w Kretowcach, zgubił w lutym 1921 kartę powołującą, wydaną mu przez komisję poborową w Zbarażu. Dokument ten niniejszem unieważnia się. — 2. Bezterminowo urlopowany szeregowiec Andrzej Tomkow, urodzony w r. 1898 w Medyni, zgubił w lutym 1921 kartę powołującą, wydaną mu przez komisję poborową w Zbarażu. Dokument ten niniejszem unieważnia się.

Kierownik starostwa

Zbaraż, 22 kwietnia 1921. 4625 3—3

C. II. 99/21 1. Przeciw Franciszkowi Majda, Aleksandrowi Gugała, Walentemu Gugała, Władysławowi Gugała Antoniemu Gugała, Pawłowi Grzebykowi, Henrykowi Grzebykowi i Stanisławowi Grzebykowi ze Siedlisk, których miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do sądu powiatowego w Tyczynie przez Antoniego Barana ze Siedlisk pozew o uregulowanie hipoteki. Na podstawie pozwu wyznaczono rozprawę na 18 maja 1921 o 10 rano w tut. sądzie biuro 3. Celem strzeżenia praw niewiadomych z miejsca pobytu, ustanawia się Wojciecha Grzebyka ze Siedlisk, kuratorem. Tenże kurator zastępować będzie kurandów w rzeczonej na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki oni w sądzie się nie zgłoszą lub pełnomocnika nie zamianują.

Sąd powiatowy Oddział II.

Tyczyn, 22 kwietnia 1921. 4752

C. 129/21/1. Przeciw nieznanemu z miejsca pobytu Gea Kaufmanna, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do sądu powiatowego w Sołotwinie przez Iwana Kiślaka syna Jurka, Justynę z Kiślaków Mykietiuk żony Fedora, Katarzynę z Kiślaków Semczuk żony Michała i Annę z Kiślaków Tymków żony Michała z Mołotkowa, pozew o uznanie kontraktu naftowego za rozwiązany. Na podstawie pozwu wyznaczono audjencję na dzień 6 maja 1921 o godz. 10 rano. Celem strzeżenia praw pozwanego, ustanawia się p. dr. Leona Hernballa, adwokata w Sołotwinie, kuratorem. Tenże kurator zastępować będzie Gea Kaufmanna w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

Sąd powiatowy.

Sołotwina, 18 kwietnia 1921. 4722

Prez. 942. 18. 2 21. Prezes sądu apelacyjnego w Krakowie zamianował na II. zwyczajną z dniem 1 czerwca 1921 r. rozpoczęć się mającą kadencję sądu przysięgłych w sądzie okręgowym w Jaśle, przewodniczącym Trybunału sądu przysięgłych prezesa sądu okręgowego Jana Bibrę, zaś zastępcami przewodniczącego sędziów okręgowych Tytusa Łopasinera, Bronisława Wojnarskiego, Jana Gabiana, Mieczysława Bieleckiego, Leopolda Kliera, Bolesława Dzianotta, dr. Stanisława Wilsona, dr. Tadeusza Flisa i Michała Pazdanowskiego.

Prezes sądu okręgowego.

Jasło, 28 kwietnia 1921. 4719

C. II. 58 21. Przeciw niewiadomej z miejsca pobytu Tacjannie Chełpa wniesiony został do sądu tutejszego przez Iwana Kołodzieja pozew o uznanie własności. Na podstawie pozwu wyznaczono audjencję na dzień 13 maja 1921 o godz. 9 rano w sali rozpraw 73. Celem strzeżenia praw pozwanej ustanawia się p. adwokata dr. Juljusza Friedmanna w Samborze, kuratorem. Tenże kurator zastępować będzie pozwaną w rzeczonej sprawie na jej koszt i niebezpieczeństwo, dopóki ona w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

Sąd powiatowy, Oddział II.

Sambor 16 marca 1921. 4751

Konkursa.

Prez. 12755. Konkurs. W sądzie okręgowym we Lwowie opróżniły się dwie, a w sądzie okręgowym w Brzeżanach jedna posada asystenta kancelaryjnego, ze systemizowanem uposażeniem XI. stopnia służbowego. Do uzyskania tych posad wymaganem jest ukończenie szkoły średniej i złożenie drugiego egzaminu kancelaryjnego. Ubiegający się o te lub o takie same posady, które opróżnić się mogą w innych sądach okręgowych, wniosą udokumentowane podania najdalej do dnia 25 maja 1921 w drodze służbowej do Prezesa sądu apelacyjnego. O nadanie tych posad mogą się ubiegać także funkcjonarjusze państwowi przeniesieni w stan spoczynku.

Lwów, dnia 27 kwietnia 1921.

Prezes sądu apelacyjnego. 4629

Licytacje.

E. XVII. 5898 13. Na wniosek strony egzekwującej Filomeny Weberowej we Lwowie, przez adw. dr. E. Kamieńskiego we Lwowie, w celu zniesienia współwłasności realn ści poniżej opisanej, odbędzie się 6 czerwca 1921 o godz. 10 przed południem w biurze Nr. XVII. drzwi 79 na zasadzie zatwierdzonych warunków, dobrowolna licytacja następującej relności: ks. gr. gm. m. Lwowa whl. 330 Dz. I. Realność pod l. konskr. 370 1/4 położona przy ul. Chorążczyzna 25, obejmująca parc. budowl. lk. 539/2 wraz z dwupiętrową kamienicą i przynależytościami. Wartość szacunkowa 119.621 Mp. 36 f. Najniższa oferta 119.621 Mp. 36 f. Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi.

Sąd powiatowy S. I. Oddz. XXVII.

Lwów, 12 kwietnia 1921. 4623 3—3

Firmy.

Firm. 193/20. Stow. I. 539. Zmiany i dodatki do wpisanych już firm stowarzysze. Wpisano w rejestrze stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych. Siedziba stowarzyszenia: Halicz. Brzmienie firmy: Towarzystwo eskontowe, stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką (po niemiecku Escont-Verein reg. Genossenschaft mit beschränkter Haftung). Członkowie Dyrekcji wystąpili: Leib Friedler i Simon Kraut. Członkowie Dyrekcji wybrani: Abraham Buksbaum, Isak Kraut i Hersch Bloch, pierwsi dwaj jako nowo wybierani dyrektorzy, zaś ostatni ponownie wybrany dyrektorem. Data wpisu 11 listopada 1920.

Sąd okręgowy jako handlowy Oddział II.

Stanisławów, dnia 6 listopada 1920. 1579

Firm. 148/20. Rg. C. I, 43. Uchwała Senatu. Wpisano do rejestru handlowego oddział C. Siedziba firmy Stanisławów. Brzmienie firmy: Dom bankowy i składowy spółka z ograniczoną poręką w Stanisławowie. Na walnem zgromadzeniu spólników dnia 2 lipca 920 wedle poświadczenia notarjalnego do l. repr. 2407 tej spółki. a) wybrano dr. Michała Lamma i Maksa Lamma kupców w Stanisławowie jako nowych zawiadowców spółki w miejsce dotychczasowych Schulima Sussmana i Filipa Liebermana, b) odwołano prokurę spółki udzieloną Bennowi Sussmanowi, c) uchwalono zmianę §§ 5 6 i 7 kontraktu spółki z daty Stanisławów 10 października 1919 l. rep. 3894 w ten sposób, iż kapitał zakładowy spółki podwyższono do kwoty 300.000 Mk. i że wpłata kapitału nastąpiła w całości, d) uchwalono zmianę §§ 16 i 17 kontraktu spółki w ten sposób, iż do oświadczeń woli spółki i do zobowiązania spółki, tudzież do jej zastępstwa sądowego i pozasądowego wymaganem jest działanie samego zawiadowcy Joachima Leiby Lamma, lub współudziału dwóch resztujących zawiadowców dr. Michała Lamma i Maksa Lamma (kollektywnie). Podpis firmy spółki następuje w ten sposób, iż pod pisanem drukowanem, lub stampilją wyciśniętem brzmieniem firmy „Dom bankowy i składowy spółka z ograniczoną poręką w Stanisławowie", lub po niemiecku „Bank-und Lagerhaus Gesellschaft mit beschränkter Haftung in Stanislau" podpisuje się sam zawiadowca Joachim Leib Lamm, lub obaj zawiadowcy dr. Michał Lamm i Maks Lam kollektywnie — tylko swemi nazwiskami rodzinnemi. Dzień wpisu 14 lipca 1920 r.

Sąd okręgowy jako handlowy Oddział II.

Stanisławów, dnia 13 lipca 1920. 1580

Firm. 216 20. Stow. I. 51. Zmiany i dodatki do wpisanyc już firm stowarzyszeń. Wpisano w rejestrze stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych. Siedziba stowarzyszenia: Stanisławów. Brzmienie firmy: Robotnicze stowarzyszenie wytwórcze „Braterstwo" dla Stanisławowa i Knihininów, stowarzyszenie zarejestrowanie z ograniczoną poręką w Stanisławowie. Członkowie dyrekcji wystąpili: Herman Altheim, Hersch Horowitz, Nathan Kohn i Aron Leib Schussheim. Członkowie dyrekcji wybrani: Berl Schweber, Eisig Gottesmann, Menasche Lebzelter (ponownie wybrany), Józef Mandel i Meier Berger. Data wpisu 23 grudnia 1920.

Sąd okręgowy jako handlowy. Oddz. II.

Stanisławów, dnia 14 grudnia 1920. 1591

Firm. 18/21. Rg. A. I. 119. Wykreślenie firmy. Z rejestru firm pojedyńczych wykreślono. Siedziba firmy: Stanisławów. Brzmienie firmy: Frassiner Holzindustrie Herman Adlersberg. Przedmiot przedsiębiorstwa: przemysł drzewny, ponieważ Stanisławów nie może obecnie być siedzibą tej firmy, skoro miejsce produkcji znajduje się w Frassynie, a więc w Rumunji i firma ta tamże musi być protokołowaną. Dzień wpisu 9 lutego 1921.

Sąd okręgowy jako handlowy Oddział II.

Stanisławów, 4 lutego 1921. 1597

Firm. 85/20. Stow. I. 20. Dodatki i uzupełnienia do istniejących już firm stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych. Siedziba firmy: Rymanów. Brzmienie firmy: Rymanowska kasa katolicka dla rzemieślników i rolników, stow. zarej. z nieogr. por. Z Dyrekcji wystąpili członkowie: 1. Antoni Sapecki, 2. Jan Lorenc, 3. Ferdynand Niemczyk i zastępcy 1. Ignacy Oberc, 2. Paweł Szajna, 3. Antoni Białas. Do Dyrekcji wybrani na najbliższe trzechlecie członkowie 1. Michał Nowicki, bednarz, 2. Władysław Sołtysik, masarz, i 3. Jan Lorenc, majster szewski, tudzież zastępcy Dyrektorów 1. Tomasz Głowacki, 2. Jan Kochański, 3. Jan Bronisław Kilar, majstowie szewscy, wszyscy zamieszkali w Rymanowie.

Sąd okręgowy Oddział IV.

Sanok, dnia 31 lipca 1920. 1596

Firm. 1447/20. Stow. IV. 263. Do rejestru handlowego dla stowarzyszeń zarobkowych wpisano dodatkowo. Stowarzyszenie zarej z ograniczoną poręką Kasa kupiecka w Krakowie, rozwiązano uchwałą walnego zgromadzenia członków z 16 marca 1919 i postanowiono przeprowadzić likwidację. — Likwidatorami wybrano: Hugona Rippera i Karola Jarosza, kupców w Krakowie, którzy firmę stowarzyszenia z dodatkiem w likwidacji będą podpisywali w ten sposób, że pod brzmieniem firmy umieszczą swe podpisy. Wierzycieli wzywa się, aby zgłosili swe wierzytelności do Stowarzyszenia. Wykreśla się członków zarządu: Bolesława Bilikiewicza, Ludwika Lazara i Stanisława Nycza. Dzień wpisu: 19 listopada 1920.

Sąd okręgowy cywilny Oddz. II.

Kraków, dnia 17 listopada 1920. 1605

Firm. 1633 20. Stow. II. 73 Zmiany i dodatki do wpisanych już firm stowarzyszeń. Wpisano w rejestrze stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych. Siedziba Stowarzyszenia: Gdów. Brzmienie firmy: Spółkowa Kasa oszczędności i pożyczek, stow. zarej. z nieograniczoną poręką. 1. Członkowie Dyrekcji wystąpili względnie umarli Jan Żyła, Franciszek Zastawniak. 2. Członkowie Dyrekcji wybrani: Antoni Żyła i Franciszek Kąkol, rolnicy w Gdowie. Data wpisu: 13 stycznia 1921.

Sąd okręgowy jako handlowy.

Kraków, 31 grudnia 1920. 1612

Firm. 1647/20. Stow. III. 48. Zmiany i dodatki do wpisanych już firm stowarzyszeń. Wpisano w rejestrze stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych. Siedziba stowarzyszenia i brzmienie firmy: Spółka oszczędności i pożyczek w Trzcianie koło Bochni, stowarz. zarej. z nieogr. poręką. 1. Członek Dyrekcji wystąpił Wojciech Piskorz. 2. Członkiem Dyrekcji wybrany: Józef Gumuliński, rolnik w Trzcianie. Data wpisu 13 stycznia 1921.

Sąd okręgowy jako handlowy

Kraków, dnia 30 grudnia 1920. 1613

Firm. 574/20. Rej. A. I. 246 a. Wpis firmy pojedynczej. Siedziba firmy Przemyśl. Brzmienie firmy Jan Cyganek. Przedmiot przedsiębiorstwa: Handel drobiazgów, płócien i bielizny w Przemyślu. Właściciel: Jan Cyganek, kupiec w Przemyślu. Dzień wpisu 8 listopada 1920.

Sąd okręgowy jako handlowy.

Przemyśl dnia 6 listopada 1920. 1667

Amortyzacje.

T. 92/21/2. Wdrożenie postępowania amortyzacyjnego. Na wniosek Marji z Wolańskich Boguckiej, właścicielki dóbr w Czarnokońcach wielkich wdraża się postępowanie celem amortyzacji następującego rzekomo przez wnioskodawczynię zagubionego świadectwa tymczasowego z daty Kopyczyńce 17 czerwca 1920 N. 372.252 wystawionego przez urząd podatkowy w Kopyczyńcach na dowód wpłaty 20.000 Mk. na wewnętrzną pożyczkę państwową długoterminową. Posiadacza powyższego świadectwa wzywa się aby zgłosił się w ciągu jednego roku w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejące uznane zostaną.

Sąd okręgowy, Oddz. IV.

Czortków, 12 kwietnia 1921. 4525 2—3

Nc. XVI.34 21 3. Wdrożenie postępowania amortyzacyjnego. Na wniosek Salomona Schillinga, kupca w Drohobyczu, wdraża się postępowanie celem amortyzacji następującego rzekomo przez wnioskodawcę zagubionego względnie zaginionego w czasie inwazji rosyjskiej kwitu zastawniczego Wiedeńskiego Banku związkowego Filja we Lwowie z daty Lwów 18 lipca 1914 1 rep. L. 17899 na zastawiony w tymże Banku złoty zegarek ze złotym łańcuszkiem na kwotę 125 kor. Posiadacza powyższego kwitu zastawniczego wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swojemi prawami w ciągu 6 miesięcy, w przeciwnym bowiem razie po upływie czasokresu za nieistniejące uznane zostaną.

Sąd powiatowy, Oddział XVI.

Drohobycz, 2 marca 1921. 4599 2—3

Edykta

w sprawie uznania za zmarłego.

T. 245 6 20. Jan Bzdyr syn Jurka i Anny urodzony w Nakoneczném 18 października 1888 jako rolnik 16 czerwca 1916 brał udział w bitwie pod Ołyką ranny dostał się do niewoli rosyjskiej w jesieni 1916 dał ostatnią wiadomość o sobie. Gdy zatem można przyjąć, że zaistnieją warunki ustawowego stwierdzenia śmierci w myśl § 24 i 277 ustawy cyw. i ustawy z 16 lutego 1883 Nr. 20 i 31 marca 1918 Nr. 128 dz. u. p. i 31 marca 1918 L. 128 dz. u. p. zarządza się na wniosek Eufrozyny Bzdyrowej postępowanie celem uznania wymienionej osoby za zmarłą a zarazem ogłasza się, ażeby udzielono wiadomości o zaginionym sądowi albo p. dr. Probsteinowi adwokatowi w Przemyślu, którego ustanawia się kuratorem i obrońcą węzła małżeńskiego, Jana Bzdyrę wzywa się, aby stawił się przed tutejszym sądem lub w inny sposób dał znać o sobie. Po bezskutecznym upływie 6 miesięcznego czasokresu ogłoszenia edyktu w „Gazecie Lwowskiej", sąd na ponowną prośbę orzeknie ostatecznie o wniosku.

Sąd okręgowy, Oddział V.

Przemyśl, 6 września 1920. 4758

T. 63 21/3. Zarządzenie postępowania celem uznania za zmarłego. Katarzyna z Gawrunów Soroka z Babiny wniosła o uznanie jej męża Dańka Soroki za zmarłego i małżeństwo zawarte z nim w gr.-kat cerkwi w Babinie w dniu 17 listopada 1907 za rozwiązane. Z zeznań wnioskodawczyni popartych poświadczeniem Zwierzchności gminnej w Babinie z 29 marca 1921 L 91/21 wynika, że Dańko Soroka powołany w sierpniu 1914 do czynnej służby wojskowej przy 33 pp. obrony krajowej. pisał do swej zony w pierwszych tygodniach służby wojskowej 2 listy, od tego zaś czasu nie daje o sobie żadnego znaku życia, w skutek czego zachodzi ustawowe domniemanie, iż on już nie żyje. Na podstawie ustawy z dnia 31 marca 1918 Nr. 128 Dz. p. p. wdraża się postępowanie celem uznania za zmarłego Dańka Soroki. Wydaje się przeto ogólne wezwanie, aby udzielono sądowi lub kuratorowi p. dr. Juliuszowi Aleksandrowiczowi w Samborze wiadomości o powyż wymienionym. Sąd tut. na ponowną prośbę po dniu 1 grudnia 1921 rozstrzygnie o uznaniu za zmarłego.

Sąd okręgowy Oddział V.

Sambor, 14 kwietnia 1921. 4745

T. 550/20,8. Ołeksa Semenów recte Semeniw syn Mykiety ur. 26 czerwca 1883 w Jabłonówce powiat Kamionka powołany w sierpniu 1914 do austrjackiej służby wojskowej, brał czynny udział jako żołnierz 80 pp. w wojnie światowej ostatnia wiadomości o jego życiu pochodzącej jeszcze z sierpnia 1914 ze Złoczowa. Wedle wykazu urzędowego zabitych w roku 1919 czy też zaginionych znajdował się w jednym wykazie nazwisko Ołeksy Semeniw. Gdy zatem prawdopodobnie, że nieobecny zmarł wdraża się na prośbę Anny Semenów postępowanie na uznanie Ołeksy Semenowa za zmarłego a jego małżeństwa zawartego z Anną Jakymiw za rozwiązane. Wydaje się przeto ogólne wezwanie, aby udzielono sądowi lub kuratorowi dr. Majblumowi, adwokatowi w Złoczowie, którego ustanawia się zarazem obrońcą węzła małżenskiego wiadomości o zaginionym. Gdyby Ołeksa Semenow jeszcze żył ma on w sądzie się stawić lub w inny sposób zawiadomił o tem. Na ponowną prośbę po 6 miesiącach od dnia ogłoszenia edyktu w „Gazecie Lwowskiej" sąd ostatecznie rozstrzygnie powyższą prośbę.

Sąd okręgowy, Oddz. IV,

Złoczów, 8 marca 1821. 4692

T. VI. 377,20 2. Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego. Wincenty Swierczek, syn Jędrzeja i Marji, rolnik z Faliszowic, powiat Brzesko, urodzony tamże 1885 przydzielony 1914 do 57 p. p. według zeznań Andrzeja Gniewka z Janowic miał umrzeć w niewoli serbskiej, od grudnia 1914 nie ma o nim wiadomości. Gdy zatem można przyjąć, że zaistnieją warunki ustawowego domniemania smierci w myśl § 1 ustawy z dnia 31 marca 1918 Nr. 128 Dz. p. p., przeto wdraża się na prośbę Katarzyny Swierczkowej postępowanie, celem uznania wymienionej osoby za zmarłą a zarazem ogłasza się wezwanie, ażeby udzielono wiadomości o zaginionym sądowi. Wincentego Swierczka wzywa się, aby stawił się przed podpisanym sądem lub w inny sposob dał znas o sobie. Po dniu 1 grudnia 1921 sąd na ponowny wniosek orzeknie ostatecznie o uznaniu za zmarłego.

Sąd okręgowy cyw., Oddział VI.

Kraków, dnia 3 marca 1921. 4657

T. 52/21/4. Iwan Dubno, syn Ilka, ur. 3 listopada 1887 w Zulicach, pow. Złoczów, powołany 1914 r. do austrjackiej służby służby wojskowej, brał czynny udział w wojnie światowej na froncie rosyjskim w jesieni 1914, Od tej pory brak o nim jakiejkolwiek wieści. Gdy zatem prawdopodobnie, że nieobecny umarł, wdraza się na prośbę Anny z Kuipów Dubno postępowanie na uznania Iwana Dubno za zmarłego a małżeństwo z nim zawartego za rozwiązane. Wydaje się przeto ogólne wezwanie, aby udzielono sądowi lub kuratorowi adwokatowi Dolnickiemu w Złoczowie, którego ustanawia się zarazem obrońcą węzła małżeńskiego wiademości o zaginionym. Gdyby Iwan Dubno żył ma on w sądzie się stawić lub w inny sposób uwiadomić o tem. Na ponowną prosbę po 6 miesiącach od dnia ogłoszenia edyktu w „Gazecie Lwowskiej" sąd ostatecznie rozstrzygnie powyższą prośbę.

Sąd okręgowy, Oddział IV.

Złoczów, 30 marca 1920. 4694

T. 263/20 3. Wasyl Jaremków, gospodarz w Chreniowie został powołany w roku 1914 do służby wojskowej ostatnia o nim wiadomość pochodziła z października 1915 z frontu włoskiago. Wedle zaprzysiężonych zeznań świadka Petra Podhajnego tenże dnia 20 października 1914 odjeżdżając na urlop, widział tam jeszcze Wasyla Jaremkowa w 16 kompanii 80 pułku, gdy po 3 tygodniach powrócił, opowiadano mu, że włosi zrobili szturm na 16 kompanię i w tym szturmie właśnie Wasyl Jaremków zaginął. Od tego czasu więcej Wasyla Jaremkowa nie widział. Gdy zatem przyjąć należy, że zachodzi domanie śmierci przeto na prośbę jego żony Anny Jaremków wdraża się postępowanie celem uznania Wasyla Jaremkowa za zmarłego. Wydaje się przeto ogólne wezwanie, aby udzielono sądowi lub kuratorowi Bałtarowiczowi adwokatowi w Złoczowie, którego się zarazem ustanawia obrońcą węzła małżeńskiego wiadomości o powyż wymienionym. Fdyby Wasyl Jaremków żył, wzywa się go aby przed niżej wymienionym sądem się zjawił lub w inny sposób uwiadomił o swem życiu. Sąd tutejszy na ponowną prośbę po po dniu 15 lutego 1921 roztrzygnie o uznaniu za zmarłego.

Sąd okręgowy Oddział IV.

Złoczów, dnia 15 czerwa 1920. 4693

T. IV. 260,19/3. Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego. Antoni Tokarz, syn Józefa i Marji rolnik z Chodenic, powiat Bochnia, urodzony 1881 w Łapczycy, powiat Bochnia, przydzielony 1914 do 32 pułku obrony krajowej 8 kompania według zawiadomienia Czerwonego Krzyża zaginął w październiku 1914 pod Augustowem, od od tego czasu nie ma o nim wiadomości. Gdy zatem można przyjąć, że zaistnieją warunki ustawowego domniemania śmierci w myśl § 1 ust. z d. 31 marca 1918 Nr. 128 Dz. u. p. zarządza się na wniosek Marjanny Tokarzowej postępowanie, celem uznania wymienionego za zmarłego oraz celem uznania wymienionego za zmarłego oraz celem uznaniu małżeństwa z nim zawartego za rozwiązane a zarazem ogłasza się wezwanie, ażeby udzielono wiadomości o zaginionym sądowi, albo p. dr. Józefowi Ordyńskiemu adwokatowi w Krakowie, którego ustanawia się obrońcą węzła małżeńskiego. Antoniego Tokarza wzywa się, aby stawił się przed podpisanym sądem lub w inny sposób dał znać o sobie. Po dniu 1 grudnia 1921 r. sąd na ponowny wniosek orzeknie ostatecznie o uznanie za zmarłego.

Sąd okręgowy Oddział VI.

Kraków, dnia 9 marca 1921. 4659

T. VI 44 21 2. Zarządzenie postępowania celem uznania za zmarłego. Jan Zając, syn Dominika i Katarzyny, rolnik z Niedzielisk, urodzony 1889 w Strzelcach wielkich, powiat Brzesko, przydzielony 1915 do 32 p. obrony krajowej, według zawiadomienia czerwonego krzyża miał zaginąć w czerwcu 1915. od tego czasu nie daje znaku życia. Gdy zatem przyjąć można że zaistnieją warunki ustawowego domniemania śmierci w myśl § 1 ustawy z dnia 31 marca 1918 Nr. 123, Dz. u. p. zarządza się na wniosek Zofji Zającowej postępowanie celem uznania wymienionej osoby za zmarłą, a zarazem ogłasza się wezwanie, ażeby udzielono wiadomości o zaginionym sądowi. Jana Zająca wzywa się, aby stawił się przed podpisanym sądem lub w inny sposób dał znać o sobie. Po dniu 1 grudnia 1921 sąd na ponowny wniosek orzeknie ostatecznie o uznaniu za zmarłego.

Sąd okręgowy, Oddział VI.

Kraków, 21 marca 1921. 4665

T. 79/21/3. Dmytro Petrowicz s. Fedka i Dośki, rolnik gr. kat. żonaty z Anną Seneszyn ur. 9 listopada 1880 r. zamieszkały w Łapszynie służył w armji ukr. w 1919 r. a po cofnięciu się tej za zcrucz zmarł w grudniu 1919 na tyfus plamisty i od tego czasu nie ma o nim żadnej wiadomości. Na wniosek żony wdraża się postępowanie celem uznania go za zmarłego wzywając każdego, ktoby miał o nim wiadomość, a także jego samego, aby dał znać o tem sądowi do jednego roku od ogłoszenia edyktu do dnia 1 kwietnia 1922 r. Po tym dniu sąd sprawę orzeknie ostateczuie na wniosek ponowny.

Sąd okręgowy O. IV.

Brzeżany, 30 marca 1921. 4553

T. 328/20/4. Zarządzenie postępowania celem uznania za zmarłego. Dmytro Nykieforczyn Iwana urodzony 21 sierpnia 1883 r, w Kobakach, powiat Kosów, ożeniony 3 marca 1910 z Paranką Bodnaruk odszedł w sierpniu 1914 z 22 pułkiem obrony krajowej na wojnę, ostatni raz pisał do swego wuja Jurya Bodnaruka 18 marca 1915 i od tego czasu wszelki słuch o nim zaginął. Swiadek Fedor Hryhorak z Kobrak zeznał, że on razem z zaginionym przebywał w niewoli rosyjskiej jako ranni w szpitalu w Tombowie. Swiadek został nadal w tymże szpitalu, zaś Nykieforczyn odjechał do innego szpitala. Co się z nim dalej stało świadek niewie. Gdy zatem można przyjąć, że istnieją warunki ustawowego domniemania śmierci w myśl § 24 l. 2 i § 1 ust. z 31 marca 1918 Dz. p. p. Nr. 128 zarządza się na wniosek Paranki Nykieforczyn, postępowanie celem uznania wymienionej osoby za zmarłą, a zarazem ogłasza się wezwanie, ażeby udzielono wiadomości o zaginionym sądowi lub kuratorowi p. dr. Hartensteinowi w Kutach Dmytra Nykieforczyna wzywa się aby stawił się przed podpisanym sądem, lub w inny sposob dał znać o sobie Po 6 miesiącach od dnia ogłoszenia tego edyktu sąd na ponowny wniosek orzeknie ostatecznie o uznaniu za zmarłego.

Sąd okręgowy, Oddział IV.

Kołomyja, 3 września 1920. 4184

T. 144 20 5. Zarządzenie postępowania celem uznania za zmarłego. Konstanty Lehner Jana urodzony 1896 w Mariahilf powiat Kołomyja, cierpiący na melancholię, wydalił się przed laty ze swego domu w Kołomyi na Flehbergu i od tego czasu znikł bez wieści. Wszelkie poszukiwania za nim pozostały bez skutku. Gdy zatem można przyjąć, że istnieją warunki ustawowego domniemania śmierci w myśl § 24 L. 2 u. c., zarządza się na wniosek Rozyny Reilmayer postępowanie celem uznania wymienionej osoby za zmarłą i ogłasza się wezwanie, ażeby udzielono wiadomości o zaginionym sądowi albo kuratorowi p. adwokatowi dr. Krasińskiemu w Kołomyi Konstantego Jana Lehnera Jana wzywa się, aby aby stawił się aby stawił przed podpisanym sądem lub w inny sposób dał znać o sobie. Po upływie jednego roku od dnia ogłoszenia tego edyktu w „Gazecie urzędowej sąd na ponowny wniosek orzeknie o uznaniu za zmarłego.

Sąd okręgowy, Oddział IV.

Kołomyja, 29 sierpnia 1921. 4180

T. 34,21/3. Fedio albo Teodor Krzyżanowski s. Ołeksy i Anny rolnik gr. kat., wdowiec, zamieszkały w Mołodyńcu, przyaresztowany w 19 5 r. przez władze austr. i wywieziony do obozu internowanych w Grazu pisywał do rodziny do sierpnia 1917 r. a od tego czasu zaginął bez wieści i niema o nim żadnej wiadomości, Na wniosek córki Eugenii Worona wdraża się postępowanie celem uznania go za zmarłego, wzywając każdego ktoby miał o nim wiadomość, a także jego samego, aby dał znać o tem sądowi do jednego roku od daty ogłoszenia edyktu t. j. do dnia 1 kwietnia 1922 r. Po tym dniu sąd sprawę orzeknie ostatecznie na wniosek ponowny.

Sąd okręgowy O. IV.

Brzeżany, 14 marca 1921. 4617

T. 327,20/4. Iwan Kłapko s. Dmytra i Anny, rolnik gr. kat. żonaty z Parańką Chanas, urodzony dnia 12 sierpnia 1882 zamieszkały w Wierzbicy, powołany w sierpniu 1814 do wojska brał udział w walkach pod Przemyślem, gdzie też z końcem r. 1914 lub początkiem 1911 jako ranny oddany został do szpitala i od tego czasu niema o nim żadnej wiadomości z czego domniemywać się należy, że już nie żyje. Na wniosek żony wdraża się postępowanie celem uznania go za zmarłego, wzywając każdego ktoby miał o nim wiadomość a także jego samego, aby dał znać o sobie sądowi do 6 miesięcy od ogłoszenia edyktu do dnia 15 października 1921 r. Po tym dniu sąd sprawę orzeknie ostatecznie na wniosek ponowny.

Sąd okręgowy, Oddział IV.

Brzeżany, 15 marca 1921. 4616

T. 375/20/4. Józef Paduczak, rolnik gr. kat. żonaty z Anną Horiszną urodzony 7 października 1885 zamieszkały w Złoczowie służył w ostatniej wojnie austr. w 20 p. obr. kraj, brał udział w bitwach w roku 1914 pod Warszawą przeciw armji rosyjskiej a wedle zaprzysiężonych zeznań świadka trafiony kulą w serce został zabity tak, że tylko rak jęknął, i od tego czasu niema o nim żadnej wiadomości. Na wniosek żony wdraża się postępowanie celem uznania go za zmarłego, wzywając każdego, ktoby miał o nim wiadomość, a także jego samego, aby dał znać o tem sądowi do 6 miesięcy od dnia ogłoszenia edyktu w gazecie t. j. do 15 października 1921. Po tym dniu sąd sprawę orzeknie ostatecznie na wniosek ponowny.

Sąd okręgowy O. IV.

Brzeżany, 5 kwietnia 1921. 4618

T. 316/20/5. Zarządzenie postępowania celem uznania za zmarłego. Hryhory Windyk Atanazego urodzony 23 stycznia 1893 w Krasnoile powiat Kosów, ożeniony 15 lutego 1914 z Petronelą Briuk odszedł w sierpniu 1914 z 24 p. p. na wojnę, ostatni raz pisał żonie z frontu serbskiego w jesieni 1914 poczem wszelki słuch o nim zaginął. Wywiady żony zaginionego w biurze wywiadowczem Czerwonego Krzyża pozostały bez skutku. Swiadek Petronela Windykowa zeznała, iz czytała w urzędzie gminnym w Krasnoili w liście strat w roku 1915 r., że Grzegorz Windyk jest zaginiony. Gdy zatem można przyjąć że istnieją warunki ustawowego domniemania śmierci w myśl § 24 li 2 ust. c. i § 1 ustawy z 31 marca 1818 Dz. p. p. Nr. 128 zarządza się na wniosek Petroneli Windyk postępowania celem uznania wymienionej osoby za zmarłą a zarazem ogłasza się wezwanie, ażeby udzielono wiadomości o zaginionym sądowi lub kuratorowi i obrońcy węzła małżeńskiego p. adwokatowi dr. Czajkowskiemu w Kołomyi Hryhorego Windyka Atanazego wzywa się, aby stawił się przed podpisanym sądem lub w inny sposób dał znać o sobie Po 6 miesiącach od dnia ogłoszenia tego edyktu sąd na ponowny wniosek orzeknie ostatecznie o uznaniu za zmarłego.

Sąd okręgowy, Oddział IV.

Kołomyja, 9 października 1920. 4183

T. 69/2 /3. Paweł Czeladyn s. Danyły i Ahafii, rolnik gr. kat. żonaty z Dośką Skrobasz, ur. 6 listopada 1884, zamieszkały w Wierzbołowcach, powołany w sierpniu 1914 r. do wojska brał udział w walkach atoli od chwili nie dał o sobie znaku życia z czego domniemywać się należy, że już nie żyje. Na wniosek żony wdraża się postępowanie celem uznania go za zmarłego wzywając każdego, ktoby miał o nim wiadomości, a także jego samego, aby dał znać o tem sądowi do 6 miesięcy od ogłoszenia edyktu w Gazecie t. j. do dnia 15 października 1921 r. Po tym dniu sąd sprawę orzeknie ostatecznie na wniosek ponowny.

Sąd okręgowy O. IV.

Brzeżany, 16 marca 1921. 4619

T. 306/20/3. Jurko Kowal syn Iwana i Marji, rolnik gr. kat. żonaty z Parańką Wasyłyszyn ur. 18 stycznia 1884 zamieszkały Siółku, powołany w 1914 r. do wojska brał udział w walkach na froncie rosyjskim od początku wojny swiatowej atoli od chwili wyjazdu z domu w sierpniu 1914 nie dał znaku życia i od tego czasu niema o nim zadnej wiadomości Na wniosek żony wdraża się postępowanie celem uznania go za zmarłego i wzywając każdego, ktoby miał o nim wiadomość a także jego samego, aby dał znać o tem sądowi do 6 miesięcy od ogłoszenia edyktu w Gazecie t. j. do dnia 15 października 1921 r. Po tym dniu sąd sprawę orzeknie ostatecznie na wniosek ponowny.

Sąd okręgowy O. IV.

Brzeżany, 16 marca 1921. 4432

T. 72,21,3. Michał Kudryński s. Franciszki i Marji rel. rz. kat. żonaty z Katarzyną z Traczów, ur. w r. 1877 zamieszkały w Toustobabach, służył w ostatniej wojnie w 55 p. p., brał udział w bitwach przeciw armii rosyjskiej, gdzie dostał się do niewoli. Wiadomości od niego dochodziły do jesieni 1917 r i od tego czasu niema o nim żadnej wiadomości. Na wniosek żony wdraża się postępowanie celem uznania go za zmarłego, wzywając każdego, ktoby miał o nim wiadomość a takze jego samego, aby dał znać o sobie sądowi do jednego roku od daty ogłoszenia edyktu t. j. do dnia 1 kwietnia 1922. Po tym dniu sąd rozstrzygnie ostatecznie na wniosek ponowny.

Sąd okręgowy, Oddział IV.

Brzeżany, dnia 12 marca 1921. 4431

T. 81/21/2. Nykołaj Stadnik syn Filipa i Marki z Dżuryna, urodzony w r. 1884 wyjechał do Ameryki w roku 1905 i od tego czasu brak o nim jakichkolwiek wiadomości. Gdy zatem przyjąć należy, że zachodzi ustawowe domniemanie z § 24 ust. c. przeto wdraża się na prośbę Andrzeja Ostapowa z Dżuryna postępowania celem uznania zaginionego za zmarłego. Wydaje się przeto ogólne wezwanie, aby udzielono sądowi lub p. dr. S. Frenklowi, adwokatowi w Czortkowie, którego ustanawia się kuratorem nieobecnego wiadomości o powyż wymienionym; Nykołaja Stadnika wzywa się, aby przed niżej wymienionym sądem stawił się lub w inny sposób uwiadomił o swem życiu. Sąd tutejszy na ponowną prosbę po dniu 1 grudnia 1921 rozstrzygnie o uznaniu za zmarłego.

Sąd okręgowy, Oddział IV.

Czortków, 18 kwietnia 1921. 4258 2—2

T. 77 21/2. Jan Prus syn Mikołaja i Magdaleny z Słobodki dżuryńskiej urodzony 21 maja 1897, żołnierz Szturm Halb Batailonu. Riwa 2 komp. 37 ung. dostał się do niewoli włoskiej i wedle zaprzysiężonych zeznań świadka Andrija Górskiego miał umrzeć w roku 1919 w szpitalu w Rimerze na czerwonkę; od tego czasu brak o nim jakichkolwiek wiadomości. Gdy zatem przyjąć należy, że zachodzi ustawowe domnie-

manie z ust. z 31 marca 1918 Nr. 128 dzup. przeto na prośbę Franciszki Prus w Słobódce dżuryńskiej postępowanie celem uznania zaginionego za zmarłego. Wydaje się przeto ogólne wezwanie aby udzielono sądowi lub p. dr. Izaakowi Moslerowi adwokatowi w Czortkowie, którego ustanawia się kuratorem nieobecnego wiadomości o powyż wymienionym. Jana Prusa wzywa się, aby przed niżej wymienionym sądem stawił się lub w inny sposób uwiadomił o swem życiu. Sąd tutejszy na ponowną prośbę po dniu 1 grudnia 1921 r. rozstrzygnie o uznaniu za zmarłego.

Sąd okręgowy, Oddz. IV.

Czortków, 18 kwietnia 1921. 4642 2—2

T. 73/21/3. Józef Cybulski syn Hilarego i Anastazji z Młynisk, urodzony 25 października 1896 roku wyjechał w roku 1913 na roboty do Kanady i wedle zaprzysiężonych zeznań świadków miał dnia 25 grudnia 1918 umrzeć w Winnipegu, i od tego czasu brak o nim jakichkolwiek wiadomości. Gdy wobec tego jest prawdopodobnem że Józef Cybulski poniósł śmierć, zarządza się na wniosek Anastazji Cybulskiej 2 śl. Diuk gosp. w Młyniskach postępowanie celem udowodnienia jego śmierci, a zarazem ogłasza się wezwanie, ażeby do dnia 1 listopada 1921 albo sądowi albo panu dr. Izaakowi Moslerowi adw. w Czortkowie, którego ustanawia się kuratorem nieobecnego udzielono wiadomość o zaginionym. Po upływie tego terminu i po przeprowadzeniu dowodów orzeknie sąd ostatecznie o wniosku.

Sąd okręgowy, Oddział IV.

Czortków, 5 kwietnia 1921. 4372 2—3

GAFOTA

Lwowska Fabryka obuwia

Spółka akcyjna

Na podstawie uchwały Zwyczajnego Walnego Zgromadzenia z dnia 10 marca 1921, zatwierdzonej przez Ministerstwo Przemysłu i Handlu oraz Ministerstwo Skarbu reskryptem z dnia 16 kwietnia ogłoszonym w „Monitorze Polskim“ Nr. 94 z dnia 26 kwietnia b. r. przystępuje Rada Nadzorcza do podwyższenia kapitału akcyjnego

z Mkp. 1,7500.000 do Mkp. 7,000.000

przez emisję 37.500 sztuk nowych, na okaziciela opiewających akcji, nominalnej wartości Mkp. 140 każda na następujących

warunkach subskrypcyjnych:

1. Dotychczasowi akcjonarjusze mogą objąć na każdą akcję poprzednich emisji trzy nowo akcje po kursie Mkp. 600.
2. Nierozebrane przez dotychczasowych akcjonarjuszów akcje oddane będą nowo-nabywcom po kursie Mkp. 1.500.
3. Cenę kupna należy w całości złożyć równocześnie z dokonaniem zgłoszenia gotówką z dopłatą Mkp. 50 na koszta konfekcji od każdej nowej sztuki.
4. Akcjonarjusze winni przy zgłoszeniu praw poboru przedłożyć swoje dawne akcje celem uwidocznienia na nich wykonania prawa poboru.
5. Termin subskrypcji upływa dla dotychczasowych akcjonarjuszów z dniem 20 maja 1921 r. dla nowonabywców z dniem 31 maja 1921 r. z tem, że spóźnione zgłoszenia nie zostaną uwzględnione.

Zgłoszenia przyjmują:

Polski Bank Przemysłowy, oraz jego oddziały w Borysławiu, Dąbrowie górniczej, Drohobyczu, Gdańsku, Jaśle, Krośnie, Krakowie, Rzeszowie, Sosnowcu i w Stryju. Powszechny Bank Kredytowy we Lwowie oraz jego oddział w Krakowie.
Bank Przemysłowy Warszawski w Warszawie.

OD ROKU 1880 ISTNIEJĄCY HANDEL HERBATY I KAWY **Edmunda Riedla** **Lwów, Rutowskiego 3** poleca **Herbatę Angielską** w najprzedniejszych gatunkach.

ODCISKI brodawki i skórę zgrubiałą na podeszwach bezpowrotnie i bez bólu usuwa **„KLAWIOL“**

wyrób farmac. labor. **„Ap. KOWALSKI“ w Warszawie, ul. Miodowa 1.**

Sprzedają wszystkie apteki i składy apteczne.

Hurtowna sprzedaż: Przedstawicielstwo na Lwów i Wschodnią Małopolskę, f. „OZON“. Hurtownia Materjałów Aptecznych, Lwów, ul. Kołłątaja 8, również hurtowo do nabycia: P. Mikolasch i Ska i Apt. Związ. Wytw. Handl. Farm.

Motory benzynowe, ropowe, Diesla, elektryczne, Lokomobile, Maszyny parowe, Gatry każdej wielkości, szybka dostawa, fachowa porada poleca „Pilot“ Lwów, Batorego 4.

Obrabiarki wszelkich systemów do drzewa, metali, młoty sprężynowe, parowe. Narzędzia dla każdej gałęzi przemysłu poleca „PILOT“ Lwów, Batorego 4.

Chrześcijański Zakład szycia i naprawy BIELIZNY, BLUZEK i t. p.

„ELLEN“

otworzył kantor przyjęć

we Lwowie, Chorążczyzny 11 a

Godziny przyjęć w dnie powszednie od 9—1 i 3—7. Wykonuje zamówienia z własnych i dostarczonych materjałów. Hurtownie, konsumy itp. otrzymują przy masowych zamówieniach stosowny opust. — Godni zaufania stali zastępcy poszukiwani na korzystnych warunkach. — Ceny możliwie niskie, bo nie obliczone na paskarski zysk. 4245

Ogłoszenie.

Stowarzyszenie producentów skór surow. w Przeworsku
stow. zarejestr. z ogr. poręką

podaje do publicznej wiadomości, że uchwałą Walnego Zgromadzenia z dnia 13 lutego 1921 rozwiązano stowarzyszenie i zarządzono jego likwidację przez przełożeństwo.

Wierzycieli Stowarzyszenia wzywa się, ażeby w terminie ustawowym zgłosili swe wierzytelności.

Przeworsk, dnia 28 kwietnia 1921.

Stowarzyszenie producentów skór surowych
Stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką w Przeworsku w likwidacji.

Przewodniczący:

4261 **Józef Krogulski.**

Dla Restauracyj, Mleczarń itd. **spisy potraw, oraz Karty na stołach** w sprawie ograniczeń spożycia, w myśl rozporządzenia Ministerstwa Aprowizacji do nabycia **w Drukarni Ign. Jaegera we Lwowie, Sykstuska 33.**

Wszelkie bez wyjątku

roboty lakiernicze

w miejscu i na prowincji wykonywa najsolidniej i najtaniej

Rajmund Koncki

Lwów, ul. Tatarska (boczna ul. Żółkiewskiej) **L. 4.**

L. 14/prez. 1921. **Konkurs.**

Wydział powiatowy w Kosowie rozpisuje niniejszem konkurs na posadę sekretarza z poborami odpowiadającymi VII stopnia służbowego urzędników państwowych.

Wymogi: obywatelstwo polskie, znajomość języków krajowych w słowie i piśmie, studja prawnicze, znajomość ustaw administracyjnych i samorządowych, nieprzekroczony 40 rok życia

Pierwszeństwo będą mieli kandydaci posiadający odpowiednie kwalifikacje zawodowe lub praktykę w urzędach autonomicznych — tudzież inwalidzi wojska Polskiego odpowiednio uzdolnieni.

Po roku nienagannej służby nastąpi stabilizacja.

Udokumentowane podania należy wnosić pod adresem Wydziału powiatowego w Kosowie w terminie do 20 maja 1921.

4700 Komisarz rządowy: Inż. Lisowski.

L. 877. **Przetarg ofertowy na dostawę desek.**

Powiatowe Biuro Odbudowy we Lwowie, ul. Wałowa l. 2 zakupi bezpośrednio u producentów 500 m³ desek sosnowych, jodłowych i świerkowych grub. 20—52 mm. dług. 3 - 6 m, szer. od 15 cm. zdrowych, suchych, nieporękanych, równo obcinanych bez oflisów. Oferty pisemne zapieczętowane, należy wnosić na ręce kierownika P. B. O. we Lwowie ul. Wałowa l. 2 do 15 maja b. r. włącznie, z napisem „Oferta na dostawę desek“. Oferta może opiewać na całą ilość, albo część jednak nie mniej jak 5 wagonów i zawierać ma cenę od 1 m³ loco wagon stacja naładowcza. Odbiór materjałów odbywać się będzie na stacji odbiorczej. Należytość wypłacona będzie w wysokości 80 prc. po przedłożeniu wtórników listów przewozowych, reszta należytości po odbiorze materjałów przez P. B. O za kwitem opiewającym na całą należytość i odpowiednio ostemplowanym.

Kierownik Pow. Biura Odbudowy Radca budownictwa:
w z. inż. **Waydowski** m. p. 4763

Walne Zgromadzenie

Stowarzyszenia konsumcyjnego i gospod. funkcjonar. polskich kolei państw. „EKONOMIA“ we Lwowie, które odbędzie się w sobotę dnia 21 maja 1921, o godzinie 5-tej popołudniu w sali szkoły kolej., a w razie niejawnienia się potrzebnej ilości członków wymaganej wedle statutu odbędzie się powtórne o godz. 6-tej popołudniu tego samego dnia bez względu na ilość zebranych członków.

Porządek dzienny:

1. Odczytanie protokołu z ostatniego Walnego Zgromadzenia.
2. Sprawozdanie z czynności za czas od 1 stycznia 1919 do grudnia 1920 roku a) Rady Nadzorczej, b) Dyrekcji, c) Wydziału wykonawczego.
3. Udzielenie absolutorjum: a) Radzie Nadz., b) Dyrekcji.
4. Rozdział czystego zysku
5. Wybór 12-tu członków Rady Nadzorczej: 5-ciu na 3, — 5-ciu na 2 lata, 2 na 1 rok.
6. Zatwierdzenie 2 członków Dyrekcji.
7. Wnioski i interpelacje.

XVII. B. Departament Magistratu.

L. B. 393/21.

Komunikat.

Magistrat zawiadamia P. T. kupców i kierowników konsumów, że karty cukrowe Nr. 16 należy zwrócić XVII B. Departamentowi Magistratu (ulica Piekarska l. 11 III. p.) w godzinach przedpołudniowych między 9 - 2 w terminach niżej podanych:

a) dzielnica I. i II. dnia 6 maja 1921 r.
„ III. „ 7 „
„ IV. i V. „ 9 „
„ VI. „ 10 „

b) Konsumy dnia 11 i 12 maja 1921 r.

Dentysta dr. Lewandowski ord. od 9—6 p. Halicki 7 II. p.

Związek Gospodarczy Sądowych Funkcjonarjuszy we Lwowie zwołuje swoich delegatów na

Walne Zgromadzenie

dnia 14 maja 1921 o godz. 4 30 po poł. w lokalu własnym przy ul. Batorego 3 w parterze. Porządek dzienny: 1 Sprawozdanie Dyrekcji. 2. Sprawozdanie Rady Nadzorczej. 3 Zatwierdzenie rocznych rachunków. 4. Rozdział zysków. 5 Podwyższenie kwoty udziału (Zmiana Statutu) 6. Umowa z dostatkiem o prowadzenie sklepu 7 Wnioski i interpelacje. W razie niedostatecznej liczby delegatów drugie Walne zgromadzenie odbędzie się w tem samem miejscu i tego samego dnia o godzinie 5 po południu DYREKCJA.

Motor Diesla 30 P. S. używany oraz inne okazyjnie do nabycia. „PILOT“, Lwów, Batorego 4.

Pługi motorowe, parowe maszyny rolnicze, urządzenia oraz naczynia mleczarskie Motory, Turbiny, Lokomobile, poleca „Pilot“ Lwów Batorego 4.

Gatry kompletne, obrabiarki do drzewa, metali Urządzenia młyńskie, Lokomobile, Motory, Urządzenia rozmaitych fabryk poleca „PILOT“ Lwów Batorego 4.

Farby, lakiery i pokosty

poleca najtaniej

L. Hoszowski **Lwów Akademicka L 3**

Walne Zgromadzenie

członków „Towarzystwa gospodarczego“ funkcjonarjuszy Sądu okręgowego we Lwowie, stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką odbędzie się dnia 29 maja 1921 r. o godzinie 10 przed południem przy ul. Rutowskiego l. 13 w sali Nr. 5 z następującym porządkiem dziennym: 1. sprawozdanie kasowe 2. wybór członków Dyrekcji i zastępców, 3. wnioski i interpelacje członków. Lwów 2 maja 1921 r. **Towarzystwo gospodarcze** funkcjonarjuszy Sąd krajowy. cyw. we Lwowie, stow. zarej. z ogr. poręką.

L. 818 **Konkurs.**

Zarząd gminy miasta Starego Sambora obsadzi posadę sekretarza miejskiego i kontrolera Kasy miejskiej z poborami X klasy rangi urzędników państwowych oraz mieszkaniem i opałem w naturze

Kandydaci zechcą wnosić podania udokumentowane po myśli postanowień rozp. Wydziału kraj. z 20 maja 1898 Dz. u. i rozp. kr. Nr 88 w terminie do dnia 20 maja 1921.

Po roku nienagannej służby nastąpić może stabilizacja

Komisarz rządowy dr. Rauch.

Ogłoszenie.

Podpisani likwidatorowie Katolickiej Spółki owocarskiej w likw. w Łańcucie, wobec uchwalonej likwidacji Stowarzyszenia wzywają ewentualnych wierzycieli, by z pretensjami swoimi w terminie ustawowym u podpisanych się zgłosili.

Jan Kastner, Franciszek Ksawery Piróg
Likwidatorowie Spółki.

Łańcut dnia 28 kwietnia 1921. 4622

Katolicka Spółka owocarska w likw. w Łańcucie.

Czas odnowić przedpłatę!

Najlepsze = Najlepsze Pasty do obuwia nieniszczące skóry

Frantol, Mazur, Skaut, Bravo, Guttalin, Bon-Ton po cenach umiarkowanych, poleca **Składnica Spożywcza Stanisławy Ziembińskiej Lwów, ul. Fredry 9.**

Z Drukarni Wł. Łozińskiego we Lwowie, ul. Czarnieckiego 12, pod zarządem Józefa Ziembińskiego.

Należytość pocztową uiszczono gotówką!